

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 292.

Kraków, niedziela 15 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez kogoś rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Flandin o wybuchu wojny.

Wszystko, co mogło się przyczynić do ratowania pokoju, było zwalczane.

Paryż, 14 grudnia. B. premier francuski Flandin wypowiedział się w wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a” na temat winy wojny, za której wybuch Daladier ponosi główną odpowiedzialność. T. zw. żółta księga — jak oświadczył Flandin — została celowo wydana zapóźno, ponieważ zawiera ona jedynie drugorzędne depesze, a pozatem jest w całości sfałszowana.

Flandin opisał rozmowę z Daladierem, jaka odbyła się 27 września 1939 r. Daladier wyraził przekonanie, że Hitler nie będzie w stanie oprzeć się entencie francusko-angielskiej. Poza tym Reynaud stale zapewniał premiera, że Hitler mięknie z godziny na godzinę. Również ambasador francuski w Berlinie Coulondre telegrafował, że Hitler kończy się i z tego powodu należy stawiać opór.

Daladier czerpał swoje informacje pra-

wie wyłącznie od Intelligence Service, oraz od niemieckich emigrantów. Faktem dowiedzionym jest, że klika żydowska wszędzie usuwała ludzi, starających się wpłynąć w duchu pokojowym.

On, Flandin może zapewnić i to wbrew urzędowym oświadczeniom b. ambasadora angielskiego w Berlinie Hendersona, rozumiejącego bardzo dobrze po niemiecku, że Henderson zupełnie dobrze zrozumiał odczytane mu przez ministra niemieckie-

go propozycje Niemiec odnośnie do Polski. On, tj. Flandin, może gwarantować, że Polska nigdy nie została poinformowana o tych propozycjach, ponieważ nigdy nie zostały one jej przedstawione, ani przez Anglię, ani przez Francję.

On, Flandin, widzi pozatem w fałszywej publikacji wymiany listów między Adolfem Hitlerem i Daladierem zdecydowaną wolę rządu francuskiego przedstawienia sytuacji wobec francuskiej opinii publicznej w fałszywym świetle. W tym celu Daladier jeszcze 27 sierpnia wprowadził we Francji cenzurę. W ten sposób utrzymywano w tajemnicy każdą kłopotliwą prawdę, a wszystko co mogłoby przyczynić się do ratowania pokoju, spotykało się z represjami.

Japończycy zniszczyli 22 samoloty chińskie.

(—) Tokio, 14 grudnia. Z informacji kierownictwa marynarki w Chinach południowych wynika, że japońskie bombowce podjęły z nieokreślonej bazy lot długodystansowy, przeprowadzając atak na lotnisko Shaungyuan na terenie prowincji Yunnan.

Znajdujące się na ziemi samoloty w liczbie 22 zostały zniszczone ogniem karabinów maszynowych. Inna eskadra obrzuciła bombami oraz uszkodziła jeden z mostów na szosie burmańskiej.

nika ruchu nieposłuszeństwa cywilnego.

W końcu agencja Tass cytując doniesienie „Bombay Chronicle” według którego w Patna wielki tłum stawiał opór przy aresztowaniu b. premiera prowincji Behar, nazwiskiem Sinha. Po aresztowaniu b. premiera część tłumy towarzyszyła aresztowanemu do komisariatu policji, przy czym brytyjskich policjantów obrzucono kamieniami.

Dlaczego internowano patriarchę jerozolimskiego?

Rzym, 14 grudnia. Według wiadomości nadejdujących z Belritu pozostaje patriarcha jerozolimski msc. Luigi Barlassina, który jest również wileńskim mistrzem Zakonu św. Grobu będącego pod opieką stolicy apostołskiej internowany w swoim pałacu, z tego powodu, że oddawna przeciwny był polityce angielskiej w Palestynie.

Patriarcha zarzucał tej polityce z jednej strony popieranie syjonizmu, z drugiej strony zaś oskarżał Anglię o szerzenie ciągłych niesnasek wśród ludności palestyńskiej. Te jego protesty przeciwko rządowi angielskim odbiły się obecnie na nim, jakkolwiek nie bierze teraz udziału w polityce.

Według źródeł włoskich daje się również w Iraku odczuć niezadowolanie z rządów angielskich. Pisma włoskie zwracają uwagę na to, że Anglia chce utrzymać w swoim ręku bogate złoża naftowe podsycając ciągle nieporozumienia wśród poszczególnych plemion, starając się pod pokrywką wątpliwego suwerenności Iraku utrzymać swoje wpływy, a przede wszystkim zachować w swoim ręku wszystkie wojskowe urządzenia tego kraju. Obecnie daje się według tych źródeł zauważyć silny opór przeciwko dotychczasowemu wpływom Anglii, wyrażający się w rosnącym niezadowoleniu z panującymi stosunkami.

Ilu bezrobotnych ma Anglia?

Berno, 14 grudnia. Według informacji udzielonych z Londynu, zmniejszyła się w ub. miesiącu liczba bezrobotnych o 32.000 osób i wynosi obecnie 545.000.

W związku z tem stwierdzeniem krytykuje kilka pism poczynania rządu, zarzucając mu, że nie umie wykorzystać wszystkich sił narodu i skierować ich na właściwą drogę.

Anglia skonfiskowała statek rumuński.

(—) San Sebastian, 14 grudnia. Jak donosi Reuter, wysoki komisarz dla Palestyny Mc Michael zarządził konfiskatę rumuńskiego statku „Bucegi”, pojemności 4.501 br. t. r., który w chwili obecnej zarzucił kotwicę na redzie portu w Haifie.

Wizyta Dekanosowa u Ribbentropa

(§) Berlin, 14 grudnia. Minister spraw zagran. Rzeszy von Ribbentrop przyjął w ub. czwartek nowoimianowanego ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Włodzimierza Georgiewicza Dekanosowa, w związku z objęciem przez niego placówki berlińskiej.

Finalizacja prac demarkacyjnych na granicy niemiecko-sowieckiej.

(§) Berlin, 14 grudnia. Mieszana komisja centralna w sprawie zagadnień granicznych z ramienia Rzeszy Niemieckiej i ZSSR, ukończyła demarkację granicy niemiecko-sowieckiej stosownie do porozumienia, zawartego na mocy niemiecko-sowieckiego układu granicznego i przyjaźni z daty 28 września 1939 r. i protokołu dodatkowego do tego układu z daty 4 grudnia 1939 r.

Przeprowadzane na odcinku 10 miesięcy prace centralnej komisji mieszanej, oraz ich podkomisji odbywały się w atmosferze przyjaznych stosunków, łączących Niemcy ze Związkiem Radzieckim.

Szczegółowy opis linii granicznej, oraz odpowiednie mapy zostały potwierdzone i zaakceptowane zarówno przez rząd niemiecki, jak i rząd ZSSR.

Rosja kupuje kopalnię niklu.

Helsinki, 14 grudnia. Kopalnia niklu w Salmijärvi, niedaleko Petsamo, pozostająca dotychczas w posiadaniu kanadyjskiego towarzystwa Mont Nickel Company, została ostatnio sprzedana rządowi sowieckiemu. Już dzisiaj czyni się przygotowania, celem uruchomienia kopalni na przyszłą wiosnę.

Uruchomienie największej kopalni węgla w Rosji

Moskwa, 14 grudnia. Nowa kopalnia węgla „Kapitalnaja”, należąca do trustu węglowego Kiselugoli, zostanie wkrótce uruchomiona. Kopalnia ta jest największą ze wszystkich w górach Uralskich.

Słynny obraz Madonny z Luvru dla Hiszpanji.

(§) Girona, 14 grudnia. Słynny obraz Niepokalanego Poczęcia, Murilla, wywieziony w swoim czasie przez Napoleona do Paryża i wiszący od przeszło 100 lat w Luvrze, został obecnie, na mocy układu wymiennego, oddany ponownie przez rząd francuski do dyspozycji Hiszpanji. Obraz przewieziono już przez granicę hiszpańską.

Nowy dowódca lotnictwa angielskiego w Kairze.

(—) Kairo, 14 grudnia. Przybył tu generał lotnictwa Tedder. Tedder dowodził dotychczas brytyjskimi siłami lotniczymi w Singapurze i został wysłany do Kairo, celem objęcia stanowiska przewidzianego dla generała lotnictwa Boyda.

Generał Boyd, jak wiadomo, podczas lotu do Kairo, został zmuszony do lądowania na Sycylii, gdzie został wzięty do niewoli i internowany.

Po podpisaniu paktu przyjaźni węgiersko-jugosłowiańskiej.

(—) Belgrad, 14 grudnia. W związku z podpisaniem paktu przyjaźni ministrowie spraw zagranicznych Węgier i Jugosławii przybyli do przedstawicieli prasy.

Przy tej sposobności jugosłowiański minister spraw zagranicznych Cincar Markowicz podkreślił m. i., omawiając tekst układu, iż stanowi on dalszy krok na drodze polityki pokoju i konstruktywnej współpracy, uprawianej przez rządy Węgier i Jugosławii w obszarze naddunajskim.

Węgierski minister spraw zagran. hr. Csaky objaśnił szczegółowo znaczenie układu, jako narzędzia utrzymania pokoju na tym odcinku Europy środkowej i południowo-wschodniej. Obecnie po zajęciu przez Węgry i Jugosławie silnego stanowiska w tej części Europy, mogą państwa te poświęcić się dziełu narodowej konsolidacji i ze swej strony przyczynić się skutecznie do

zrealizowania wysiłków mocarstw, pragnących zaoszczędzić tej części Europy katastrofy wojennej i zachować wartości, mogące przynieść korzyść odrodzonemu światu.

Hrabia Csaky opuścił Belgrad.

(—) Belgrad, 14 grudnia. W nocy z czwartku na piątek, po 2-dniowej oficjalnej wizycie w stolicy Jugosławii, opuścił minister spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky, udając się pociągiem specjalnym do królewskiego rewiru myśliwskiego w Alpach Kamiennych (Górna Kraina), gdzie spędzi dwa dni, polując na kozice w towarzystwie posła węgierskiego w Belgradzie, oraz dwóch wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Starcia z brytyjską policją w Indjach.

Nowe aresztowania czołowych osobistości hinduskich.

(—) Moskwa, 14 grudnia. Agencja Tass w doniesieniu z Kabulu przytacza szereg sprawozdań dzienników hinduskich na temat „kampanji nieposłuszeństwa cywilnego” w Indjach.

Według tych doniesień przewodniczący hinduskiego kongresu narodowego Kalam Asad oświadczył, iż przenosi on organizację masowej akcji nieposłuszeństwa cywilnego nad indywidualny ruch, zaproponowany przez Ghandiego. Ponadto informacje donoszą o szeregu starć pomiędzy Hindusami, a brytyjską policją.

Według doniesienia „Times of India” przewodniczący prowincjonalnego komitetu hinduskiego kongresu narodowego w

provincji Pundżab, Iftinar Udden, w czasie zgromadzenia na jednym z przedmieść Lahore, w którym brało udział około 20.000 Hindusów, wygłosił mowę, skierowaną przeciwko wojnie, prowadzonej przez Anglię.

W odpowiedzi na to wysłano 100 brytyjskich policjantów celem aresztowania Iftinar Uddena. Cześć manifestantów ruszyła ku komisariatu policji i obrzucała policję kamieniami. Policjanci zaatakowali tłum pałkami gumowymi, przy czym kilka osób odniosły rany.

W Dżalgonie w północnej części prowincji Bomba doszło również do starć z policją w czasie aresztowania pewnego zwolennika

duże częściowo pod wodą. Wozbrane fale zatopiły mosty.

Od trzech dni przerwana jest komunikacja kolejowa Istambułu z Europą, ponieważ linie kolejowe uległy poważnemu uszkodzeniu. Ponad 2.000 domom grozi ruina.

Mimo gorączkowej akcji oddziałów ratunkowych, którym pomocne są większe oddziały wojskowe, nie udało się dotychczas położyć tamy skutkom katastrofy. Roz-

miary jej są poważne i w Istambule nie-pamiętne od 50 lat.

Według ostatnich nadeszłych informacji, powódź rzek w Adrianopolu powoli ustępuje. Oberwania chmur ustały, komunikacji kolejowej dotychczas jednak nie podjęto. Ustalenie wysokości wyrządzonych szkód było dotychczas niemożliwe. Urzędy komunikat stwierdzają jednak, że należy się liczyć z znacznymi stratami w ludziach i mieniu.

Adrianopol pozbawiony światła.

Od trzech dni wstrzymano komunikację z Europą. — Dotychczas nie ustalono liczby ofiar. — Katastrofalna powódź w Istambule.

(—) Istambul, 14 grudnia. Jak urzędowo informują, wskutek oberwania chmury zaistniała katastrofa powodzi, przy czym masy wód nadal wzbierają.

Poza poważnymi szkodami materialnymi, powódź pochlępnęła za sobą ofiary w ludziach, których liczby nie udało się dotychczas ustalić. Miasto Adrianopol pozbawione jest światła, bowiem elektrownia znaj-

190 żydów utonęło na morzu Marmara.

Istanbul, 14 grudnia. Obawiają się, że w następstwie zatonięcia parowca „Saluador” na morzu Marmara zginęło 190 żydowskich emigrantów. Dotychczas wydłwiono 70 zwłok, przeważnie kobiet i dzieci. Z pośród 400 żydowskich pasażerów okrętu 120 uważa się za zaginionych, z których śmiercią należy się liczyć.

Silny orkan, który szalał w połowie tygodnia na Czarnym Morzu i na morzu Marmara spowodował wyrzucenie na miedzi parowca „Saluador”, płynącego pod flagą Urugwaju. Okręt rozbił się na skałach. Wziął on na pokład w Warnie 400 żydowskich emigrantów i znajdował się w drodze do Palestyny.

Kto będzie następcą lorda Lothiana?

Berno, 14 grudnia. Według doniesień dzienników amerykańskich z Londynu, liczą się z tem, że Churchill wysła na opróżnione skutkiem zgonu lorda Lothiana stanowisko ambasadora angielskiego w Waszyngtonie jednego z członków swego gabinetu, względnie kogoś z dawnych ministrów. Najczęściej powtarza się nazwisko obecnego ministra wojny Anthony Edena, ale również mówi się o Stanley'u i Malcolmie Macdonaldzie. Spodziewają się, że mianowanie nowego ambasadora w Waszyngtonie nastąpi już w ciągu najbliższych dni.

W brytyjskiej służbie informacyjnej wymienia także nazwisko Lloyd George'a i b. ministra dominjów Cranborne'a, jak również sir Roberta Vansistarta.

Węgierski min. oświaty przybył do Berlina.

(S) Berlin, 14 grudnia. Minister oświaty i wychowania publicznego królestwa Węgier Balint Homan przybył w piątek rano w towarzystwie kilku wyższych urzędników swego ministerstwa do stolicy Rzeszy na dworzec „Friedrichstrasse”.

Minister Homan jest gościem towarzysztwa niemiecko-węgierskiego i zatrzyma się kilka dni w Berlinie, Monachjum i Wiedniu.

Rozpoczęcie pracy przy sarkofagu Piusa XI.

(-) Citta del Vaticano, 14 grudnia. Kardynał Canali wraz z kardynałem Tedeschi, wikariuszem katedry św. Piotra oraz kardynałem Caccini Damissioni w otoczeniu budowniczych Watykanu udał się we czwartek do podziemi watykańskich, celem wydania ostatecznych zarządzeń w sprawie pomieszczenia zwłok Piusa XI.

Zwłoki te zostały obecnie złożone w sarkofagu marmurowym, wykonanym przez rzeźbiarza Castiglione. Dla umieszczenia sarkofagu musi jednak nastąpić przeniesienie grobowca Piusa X. Odnosne prace rozpoczęły się już obecnie.

Wymiana kulturalna Niemcy-Belgia.

Frankfurt, 14 grudnia. Celem nawiazania naukowej współpracy między Belgią a Niemcami ostatnio zaproszono wielu profesorów belgijskich uniwersytetów na odbycie odczytów w Niemczech, natomiast profesorzy niemieccy mają również wystąpić z odczytami na uniwersytetach belgijskich.

Na uniwersytecie brukselskim wygłoszą odczyty profesorowie: Roy z Wrocławia, Krüger z Heidelberga, na uniwersytecie w Lieges: prof. Mönch z Heidelberga, Krauss z Kolonii, Kletzel z Wrocławia, na uniwersytecie w Gandawie: prof. Mackensen z Greifswaldu, Steinbach z Bonn, Wagner z Monachjum i Röhr z Frankfurtu.

Ponowny wielki atak na Birmingham i Sheffield.

Berlin, 14 grudnia. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

W nocy z 11 na 12 grudnia odbył się, jak już doniesiono, ponowny wielki atak silnych formacji niemieckiego lotnictwa na Birmingham. Zobserwowano potężne wybuchy w części miasta, trafienia w urządzenia kolejowe i przemysłowe miasta, wybuch pewnej gazowni z utrzymującym się wielkim pożarem, jak również liczne dalsze, wielkie, średnie i małe pożary.

W ciągu dnia 12 grudnia ataki za dnia kierowane były na Londyn i inne obiekty w Anglii południowej.

W pobliżu Harwich na wschodnim wybrzeżu angielskim udało się obrzucić bombami parowiec pojemności 3.000 ton. Został on skutkiem trafienia w przednią i tylną część tak uszkodzony, że należy się liczyć z jego stratą. Dalszy okręt handlowy został ciężko trafiony.

W nocy na 13 grudnia bardzo silne niemieckie formacje samolotów bojowych fałami zaatakowały bardzo skutecznie ciężki przemysł w Sheffield.

Minowanie portów angielskich było kontynuowane.

Jedna łódź podwodna, o której częściami wyniku już zakomunikowano, donosi o zatopieniu łącznie 27.000 ton, jak o łącznym swoim sukcesie.

W nocy na 13 grudnia tylko jeden samolot brytyjski dokonał nalotu na teren Rzeszy, nie zrzucając bomb.

Łączne straty nieprzyjaciela w dn 12-go grudnia wynosiły cztery samoloty, z których dwa zostały zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą, dwa w walce powietrznej z jednym wywiadowcą. Cztery samoloty niemieckie nie powróciły.

Jak żyją Anglicy w niemieckich obozach jeńców?

(-) Nowy Jork, 14 grudnia. Na temat warunków żydowych brytyjskich jeńców wojennych, przebywających w szpitalach oraz pomieszczonych w obozach dla jeńców w okupowanej części Francji oraz Belgii, przynosi „New York Times” w depeszy z Londynu ciekawe szczegóły, wyjęte ze sprawozdania dwóch szwajcarskich lekarzy, przebywających tam w charakterze delegatów Czerwonego Krzyża.

Ze wspomnianego sprawozdania wynika, że zarówno traktowanie, jak i zaprowiantowanie brytyjskich jeńców wojennych i cywilnych nie pozostawia nic do życzenia.

Następnie dziennik publikuje dosłowne brzmienie sprawozdania lekarzy szwajcarskich, którzy po zwiedzeniu szpitali w Brukseli, Malines, Gandawie, Engliem, Paryżu, Rouen, jak również obozów dla jeńców cywilnych w St. Denis stwierdzić mogli, iż „traktowanie jest doskonałe, a zaprowiantowanie dobre, a nawet identycznie to samo, jakie otrzymywali ranni Niemcy znajdujący się w tymże szpitalu”. Sytuacja jeńców angielskich w Rouen określana jest jako „pierwszorzędna”, zaś warunki żydowe w obozie w St. Denis jako „zadowalające”.

W związku z wizytą wspomnianych lekarzy szwajcarskich w obozie jeńców-łotników, złożonym z trzech „komfortowych baraków drewnianych”, to, jak wynika ze sprawozdania, jeńcy zaopatrzeni są w wystarczającą ilość odzieży i zadowalającą liczbę pulawerów, przez co życzenia ich idą w kierunku dostarczenia im rękawic bokserskich i skarpetek. W kwaterze obozowej nabyć można świeże jarzyny, jaja, papierozy i przybory toaletowe. Znajdują się tam również biblioteka i odbiornik radiowy, oraz fortepian.

Jeńcy zaciągają się bardzo chętnie do oddziałów roboczych, gdzie również są dobrze traktowani, a za pracę otrzymują wynagrodzenie. We wspomnianych już wyżej trzech opalanych barakach znajdują się wodociąg i umeblowanie z bieżącą zimną i ciepłą wodą. Pokoje mogące pomieścić od 1 do 3 łóżek wyposażone są w stoły i łóżki.

W pięknie urządzonej sali jadalnej można w godzinach wieczornych posiłków otrzymać whisky. Znajdują się tam także dzienniki, pisma i gry towarzyskie. Zaprowiantowanie i uposażenie jest identyczne, jak w obozie dla stopni służbowych w armii niemieckiej. Jeńcy nie wnoszą nigdy żadnych zażaleń.

O współpracę niemiecko-francuską.

(-) Genewa, 14 grudnia. Z Vichy domaga się: Dzienniki katolickie, które w ostatnim czasie wielokrotnie wypowiadały się za koniecznością współpracy niemiecko-francuskiej, ostatnio ponownie podkreślają konieczność tej współpracy.

Dzienniki przytaczają przytem następujące powody, czyniące tę współpracę nieuniknioną: 1) Francja została pokonana, 2) Francja może z tej współpracy wyciągnąć wielkie korzyści na najbliższą i dalszą przyszłość, 3) nie ma innego wyjścia w obecnych trudnościach Francji, 4) Marszałek Petain w związku ze spotkaniem z kandydatem Hitlerem zaapelował do narodu francuskiego o podjęcie lojalnej współpracy.

„Dlaczego” — zapytują te pisma — „opierać się w jałowy sposób tej współpracy, jeżeli ma się na widoku przyszłość, nie tylko malowana w różowych kolorach, ale także stanowiąca najlepsze rozwiązanie, jakiego można się wogóle spodziewać po wypadkach ostatnich miesięcy. Niemcy pragną organizować Europę, a ich zwycięstwa na polu militarnym i dyplomatycznym gwarantują pewność, że i w tej dziedzinie odniosą sukces. „Francuzi nie powinni zamykać oczu na tę okoliczność. Powinni oni podjąć się pracy, celem zapewnienia sobie przynajmniej znośnego miejsca w tworzącym się nowym świecie.

wypadkach ostatnich miesięcy. Niemcy pragną organizować Europę, a ich zwycięstwa na polu militarnym i dyplomatycznym gwarantują pewność, że i w tej dziedzinie odniosą sukces. „Francuzi nie powinni zamykać oczu na tę okoliczność. Powinni oni podjąć się pracy, celem zapewnienia sobie przynajmniej znośnego miejsca w tworzącym się nowym świecie.

Import niemiecki do Rumunii.

Bukareszt, 14 grudnia. Rumuńskie ministerstwo rolnictwa zawarło ostatnio umowę z pewnym niemieckim przedsiębiorstwem w sprawie przywozu owiec na chów, który mają podnieść produkcję wełny rumuńskiej. Chodzi tutaj o import 5000 owiec niemieckich rocznie.

Włoski komunikat wojenny

Rzym, 14 grudnia. Włoski komunikat wojskowy z piątku brzmi następująco: Główna kwatera armii włoskiej komunikuje:

Na granicy Cyrenajki, na obszarze Solium i Sidi Barani, jak również na południowo-wschodnim terenie pustynnym kontynuowane są potężne walki między włoskimi, bijącymi się z największą dzielnością, wojskami a nieprzyjacielskimi kolumnami pancernymi.

Włoskie sztafety myśliwskie i bombowe, mimo potężnej burzy piaskowej przebywały nieprzerwanie w powietrzu od świtu do zachodu słońca i obrzucały bombami nieprzyjacielskie jednostki, powodując przytem także i pożary. Łączna liczba zestrzelonych w dn. 9 grudnia w walce powietrznej nieprzyjacielskich samolotów, podwyższyła się na 19. Tego samego dnia 12 samolotów włoskich nie powróciło.

W Afryce wschodniej działalność patroli na granicy Sudanu przy poparciu włoskiego lotnictwa, które zadało nieprzyjacielskim zmotoryzowanym oddziałom straty. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony w płomieniach.

Na froncie włoskim brak szczególnych wydarzeń. Małe ataki o lokalnym charakterze zostały odparte.

Greenwood: Anglia przechodzi najcięższą próbę.

Berno, 14 grudnia. Podczas śniadania, wydanego ostatnio na cześć angielskiego ministra Greenwood, określili on wydarzenia wojenne, które od kilku miesięcy mają miejsce w Anglii, jako najcięższą próbę, która kiedykolwiek spadła na jakikolwiek kraj.

Pocieszając swych rodaków oświadczył Greenwood, że siła moralna narodu angielskiego pozostaje potężniejsza niż kiedykolwiek, gdyż na końcu tej ciężkiej i długiej drogi widzą Anglicy ostateczne zwycięstwo.

Anglia utrudnia przewóz towarów

Berno, 14 grudnia. Angielski ambasador w Stanach Zjednoczonych lord Lothian oświadczył niedawno przed swoim zgonem, w związku z akcją komitetu Hoovera, który stara się przesłać do terenów podlegających angielskiej blokadzie różne towary, że Anglia stanowczo sprzeciwia się przesłance żywności, natomiast gotowa zgodzić się na złagodzenie blokady, jeżeli chodzi o środki lecznicze i jeżeli będzie miała gwarancje, że środki te będą rozdzielane przez znane organizacje w krajach okupowanych przez Niemcy oraz w nieokupowanej Francji.

Zwinięcie b. poselstwa polskiego w Budapeszcie.

Budapeszt, 14 grudnia. Rząd węgierski wręczył b. poselstwu polskiemu w Budapeszcie notę, w której wezwał je do zaprzestania działalności. Członkom poselstwa odebrano prawa przedstawicielstwa dyplomatycznego i eksterytorjalności.

Zagadnienie bezrobocia we Francji.

Zurych, 14 grudnia. Minister pracy Belin zajmował się ostatnio zagadnieniem organizacji pracy oraz bezrobocia we Francji. Nowy statut pracy reguluje sprawę organizacji robotniczych, oraz zadania wydziałów społecznych, jak również rozstrzygnięcie sporów między pracodawcami a pracownikami.

Statut ten wejdzie dopiero w życie w chwili, kiedy zagadnienie bezrobocia zostanie rozwiązane. Minister Belin wyraził się optymistycznie na temat tych zagadnień, oświadczaając, że od miesiąca ilość bezrobotnych zmniejsza się stale.

MARZENIE

Zapadał zimowy srebrnawy mrok. Na okiennych szybach mroźny czelował brylantowy gwiazdy — mieniące się, migotliwe. Cicho, bezzwłocznie kładły się na śniegu lilijowe cienie wieczoru. Już z pobliskiego kościołka zleciały dźwięki dzwonów na Aniel Pański i stopniowo, a ostatni promyk słońca padł na ukwieconą szymbę, ożywił ją, zabarwił milardami roziskrzeń to błękitnych, to ametystowych lub szkarłatnych czy fioletowych, potem znikł, przepadł w otchłaniach lilijowej pomroki.

W pokoju było cicho i przytulnie. Na kominku płonęły pachnące sosnowe szczypty, trzaaskały sykliwie złotawymi kłingami ogników, żywiczna ciepła woń snuła się pośród staroświeckich, gustownych mebli, łagodne płomyki woskowych świec rozświetlały ciemność jasno-złotymi promieniami.

Przy łóżku, czarnym pudle fortepianu siedział niski, krepny mężczyzna o zwichrzonych, ciemnych włosach i ogromnych niezwykłych oczach. Jego długie wąskie palce leżały bezwładnie na białych klawiszach.

Głową pochylił nisko na piersi i zamglonemi oczyma błądził po drgających po ścianach płomykach świec...

Był sam...

Wokół tylko po ścianach pelzały zwinne szare cienie niekiedy przecinał je, gasił jaśniejszy snop światła palacej się świecy i znów po chwili rozsnuwały się po białej

wej boazerji pokoju, wiodąc swój uludny tan.

Siedzący przy fortepianie zwolna uniósł głowę — w jego ogromnych ciemnych, prawie granatowych oczach tlił się bezgraniczny ból.

— Nie mam prawa do szczęścia — myślał — ledwo się do mnie uśmiechnęło, ledwo zaśkrzykło brylantowa, poświata, już musi zginąć, przepaść...

A głos jakiś szeptał:

— Nie miałeś szczęścia? U stóp twoich leżą tłumy, kłaniają ci się książęta, twoja gra, twój geniusz budzi w sercach ludzkich trwogę... Patrz, nieskończone szeregi wieków, donioła ludzkość będzie znała muzykę, zawsze będziesz ty. Widzisz! oto miliony zasłuchane w gigantyczne tony twoich symfonii.

Poruszył jakoś niespokojnie swą ogromną, niekształtną głową, jakby mare odgadnął złowroga i wyraz gorczy ślad na jego wąskich wargach.

Uderzył w klawisze. Spłynęła melodja dziwna, niby niema, a potężna, uniosła się w przestrzeń, potem jakby utknęła w jednej linii, za nią posypały się tony dalsze, łoskot, perlisto, osypły arkady tamtej, jakby wycofowały rozbarwioną mazoiką, układały się jedne na drugich aż spietrzyły gigantyczna budowla i poczęły się wznosić coraz wyżej i wyżej w przestrzeń — nagle jednym śmiałym akordem zwałił je, zatopił, zabłysło potem jeszcze parę półbrzmień migotliwych, jasnych, by zgasnąć...

Oparł głowę na delikatnej wąskiej dłoni. Znów rzucił się widma marzeń:

— Nie godzin jestem tej, która uwielbiam. Bo czemu jestem? — kaleka...

A słyszysz tę melodię, które wyczarował przed chwilą ze swego ucha — słyszysz? — szeptał głos — ona przemianę, w pył się rozsyła, a dzieło twoje zostanie...

Serce ścisnęło ból...

Patrzył w mrok — delikatne przejryste rysy, promienne, mieniące oczy, purpurowe usta szepcał upojne słowa... Co mówi? — nie wiem.

Wtem buchnęła burza dźwięków. Zawaliły pokój strumieniami tonów, rozhucały się przestraszną mocą swej nieokiełzanej potęgi... Palce kładą się na klawisze...

Gra...

W ogromnych ciemnych oczach gorzeje płomień... złoty, gorący... Z pod klawiszy wypadają akordy tytanicznych dźwięków, obczymia masą zalewają pokój, mienią się kaskadami perlistych fontann, tryskają kolumnami strzelistymi tonów, by nagle zcichnąć, zniknąć, przewinąć się atłasową wstęgą, zadrgać przewiotką struną. Oczy kobiety wizji mają taki szafirowy blask... Patrzy...

Myzka gaśnie...

— Spojrzenie tych żrących dalałoby ci wieczne ukojenie, w oczach tych bezdennych zatopiliś całą swą bezbrzeżną tęsknotę. Usta szkarłatne pachniałyby ci pieśnią upośnienia...

A głos szyderczy drwi:

— Czemu jesteś wobec niej — nieudolnym kaleką, mustką, nieością. Cóż możesz dać jej ty kaleko — nędzę, mękę...

Różnaczył zamarała na ustach.

A więc trzeba odrzucić wszystko co drogie, odepchnąć, odejść. I pozostać wiecznie sam.

Miękka kryształowa nitka melodji zadźwięczała w przestrzeni...

Palce spływają na klawisze, sączy się ton raziący, ostrzy, drga echowa pomroki, ciemni się otchłaniami nocy... W duszy walka, drażniaca bolesna rana — naraz wybuchła wspaniała amfilada, dąży ku wyżynom dalom, wznosi jakieś światynie tonów, gigantyczne, jakby kute z granitowych złomów, sięga błękitów nieba, rządzi gwiazd biegiem — ogromna, nieokiełzdana... Milknie... ciepła rosa brylantowych rozbłysków pada na miękkie płatki kwiatnych kielichów, otula błękitno mglistą poświatą, snuje upojne wonie, na granacie nocy tła się ogniki gwiazd, pienia się czarem świetlanych połysków, potem zapada kotara czarna, gdzieś jeszcze zalsni księżycowy półbrząsk tryśnie niebieskawym płomykiem... niknie.

Długie palce kobiety rozrywają nerwowo kopertę. List. Oczy webniają zawile linie liter. Różane, ciepłe wargi... drża.

Biała, tę perlowa biel twarzy ściera grymas bólu. Dłonie opadają bezwładnie, zrenice zachodzą mgłą... W półmroku wspaniałego salonu lśni czarne pudło fortepianu. Klawisze rażą — pustka...

Jeszcze niegdyś, jeszcze wczoraj dotykały ich miękkie palce jego — dziś list i rząd białych czarnych klawiszy — pusty...

Na kominku ogień zgasł. Rzucił ostatni fiołkowy snop promieni na bogato rzeźbioną otokę i... ztłonił...

W oczach kobiety jarzy się jeszcze złota-wy blask, ale przysłaniają go łzy.

„Drażniące słowa rania bólem: „Jestem dla ciebie pani niczem — nieudolnym, marnym kaleką” —

Szafirowe, mieniące oczy zasłzyły mgłą...

Jerzy Englich.

Ostateczne wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 14 grudnia. W piątek opublikowano ostateczne wyniki wyborów na prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Wyniki z nich, iż udział ludności w wyborach był rekordowy, jakiego dotychczas nigdy nie zanotowano w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Ogółem w wyborach wzięło udział 49,808,624 obywateli Stanów Zjednoczonych, podczas gdy w r. 1936 głosowało tylko 45,226,455 osób. Za Rooseveltem głosowało

27,241,939 osób, co oznacza pewien ubytek w porównaniu z rokiem 1936, kiedy na Roosevelta oddano 27,476,673 głosów. Za Willkie'm głosowało 22,327,226 obywateli. Przypomnieć należy, że w r. 1936 na kandydata republikańskiego gubernatora Iandona padło 16,679,538 głosów.

Wendell Willkie zdołał uzyskać największą ilość głosów, jaka kiedykolwiek padła na republikańskiego kandydata z ramienia partii republikańskiej.

cyjna prezydenta Roosevelta na pokładzie krążownika „Tuscaloosa“ została zakończona we czwartek, według komunikatu, nadanego z pokładu kontrtorpedowca „Maryant“.

Prezydent Roosevelt odjechał do nieokreślonego bliżej miejsca. Krążące od kilku dni pogłoski o spotkaniu Roosevelta z ks. Windsora zyskały w związku z tem na sile. W ostatnim dniu swej podróży prezydent Roosevelt zwiedził bazę hydroplanową na wyspie Mahagwana.

Pertraktacje w sprawie „korytarza“ kanadyjskiego.

Berno, 14 grudnia. Brytyjska służba informacyjna „Exchange“ donosi, że w stolicy Kanady Ottawie mieszkana amerykańsko-kanadyjska komisja bada problem odstepienia „korytarza“ wzdłuż atlantyckiego wybrzeża Kanady ze Stanów Zjednoczonych do Alaski. Jako rewanż ma otrzymać nietylko Kanada i Wielka Brytania kilka amerykańskich kontrtorpedowców starego typu. „Exchange“ narazie nie podaje szczegółów pertraktacji.

Wypowiadając wojnę, Stany Zjedn. nic nie zyskują.

(-) Nowy Jork, 14 grudnia. Czołowy członek organizacji „America First“, występującej za ścisłą neutralnością Stanów Zjednoczonych, generał Robert E. Wood określił jako fantastyczną „histerję“ proponowane przez interwencjonistów twierdzenie, jakoby zwycięskie Niemcy należało traktować jak stałą groźbę dla Stanów Zjednoczonych.

W przeciwnieństwie do tego niezasadzonego twierdzenia, powinny Stany

Zjednoczone zająć realne stanowisko, podając dokładnemu zbadaniu sytuację międzynarodową. Przez przystąpienie do wojny, Stany Zjednoczone nie mogą nic zyskać, ale przeciwnie mogą wszystko stracić.

Podróż inspekcyjna Roosevelta zakończona.

Waszyngton, 14 grudnia. Podróż inspek-

W kilku wierszach.

Attache wojskowy Stanów Zjednoczonych w Londynie generał Lee zosłał wezwany do Waszyngtonu, celem złożenia sprawozdania swemu rządowi.

Naczelna rada gospodarza Związku Radzieckiego zarządziła racjonowanie benzyny samochodowej.

Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hull oświadczył na interpelację, że departament stanu niema nic wspólnego z podróżą Donovana, wysłanego do Europy przez ministra marynarki.

W Anglii rozważa się plan oddania do dyspozycji admiralicii dalszych samolotów na wyrzeczach, celem ochrony okrętów handlowych.

Monety wartości 10 i 20 franków w wizerunkiem marszałka Petaina zostaną w najbliższym czasie wypuszczone we Francji. Do francuskich rytowników zwrócono się z okólnikiem w sprawie wypracowania projektów tych monet.

„New York Post“ stwierdza, że wysokość dostaw samolotów dla Anglii wciąż jeszcze nie dochodzi do oczekiwanych cyfr.

Brytyjska admiralicja wydała komunikat w sprawie kilku nowych nominacji na naczelnych stanowiskach w brytyjskiej marynarce wojennej. M. i. admirał Withworth został mianowany drugim naczelnym dowódcą brytyjskiej floty macierzystej.

Anglicy spodziewają się, że Roosevelt w pierwszych dniach stycznia w swej mowie wygłoszonej z racji objęcia stanowiska prezydenta po wyborach złoży szereg znamienitych oświadczeń.

W Izbie Lordów wystapiono z ostrą krytyką rządu z powodu wzrastających strat we flocie brytyjskiej, przyczem zauważono, iż w poprzednich wojnach w złych sytuacjach dokonywano zmian zarówno osobowych jak i metod działania.

W Hiszpanji odbyło się serdeczne powitanie z okazji przybycia zapowiedzianej portugalskiej misji wojskowej.

Parlament turecki uchwalił zniesienie od wtorku zaciemnień na obszarze całej Turcji.

Według doniesienia amerykańskiego na Martynice ogłoszono urzędowy komunikat, stwierdzający, że admirał Robert, wysoki komisarz francuskich Indji zachodnich, wyposażony został przez rząd w Vichy w dyktatorskie pełnomocnictwa.

Do Budapesztu doniesiono z Aten, iż turecki minister spraw zagranicznych Saradoglu ma przybyć tam w najbliższym czasie.

Dalsze dymisje w rządzie Urugwaju.

(S) Montevideo, 14 grudnia. W ostatnich dniach ustąpili dwaj ministrowie rządu urugwajskiego, obecnie zaś trzech dalsi ministrowie wręczyli prośby, dymisyjne.

Niema różnicy zdań pomiędzy Petainem i Weygandem.

(-) Nowy Jork, 14 grudnia. General Weygand w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Jai Allen w Marakesz dla „New York Times“ zaprzeczył pogłoskom o rzekomych różnicach zdań pomiędzy nim a marszałkiem Petainem.

Weygand oświadczył mianowicie: „Jestem bardzo oburzony z powodu tendencji propagandy angielskiej i amerykańskiej w związku z moją obecnością w Afryce i moją tamtejszą funkcją komendanta. Według mojego zdania za kulisami tej propagandy kryje się zamiar wywołania wra-

nia, iż pomiędzy taktyką Petaina i moją istnieje dysharmonia. Ja przybyłem tu, aby służyć mojemu krajowi. Widomym symbolem tego kraju jest marszałek Petain. Niema drugiej Francji, istnieje tylko jedna Francja. Otrzymałem naczelne dowództwo nad całą Francuską Afryką i mojem zadaniem jest utrzymanie jednności francuskiej Afryki, oraz jej łączności z macierzą francuską. Afryka stanowi jedną całość z Francją, a gen. Weygand z marszałkiem Petainem.

Pochwała grypy.

Są takie czasy, że jak dawniej pytał się znajomy znajomego, czy widział znany film czy znaną sztukę w teatrze, albo też czy był na ostatnim fixie u pani X. Y. tak dzisiaj się pyta:

— Czy miał pan już grype w tym roku? Grypa przestała być chorobą, stała się obowiązkiem towarzyskim, pewną funkcją społeczną, pewnym obyczajem narodowym, jedynym występującym równocześnie wśród wszystkich narodów, czemś stałem, godnem poszanowania i uwagi.

Funkcja społeczna grypy jest niezwykle szeroka; stworzyła ona specjalny, nowy przemysł, pozwala żyć lekarzom i aptekarzom, a umiera publicystom, zatrudnia tysiące robotników w fabrykach, jednym słowem przyczynia się do ogólnego ruchu gospodarczego.

I któż może zarzucić grypie oś przykre? Że jest chorobą? Głupstwo! Choroba istnieje tylko dla jednostki, i nawet największa zaraza zabija właściwie tylko jednego człowieka, z tego prostego względu, że każdy umiera osobno, na własny rachunek, sam i samotnie, nie można umrzeć kilka razy ani za kilka osób i nie można się dać zastąpić. Gdyby nawet umarło milion ludzi na dżumę czy cholera, umrze właściwie tylko jeden człowiek. A cóż to w takim razie szkodzi?

Tak, funkcje społeczno-gospodarcze grypy są duże; może większe nawet niż powoduje wystawa światowa, wyścigi, tydzień oszczędności, czy tydzień rozrzutności. A jeżeli np. w urzędach brakuje tego czy innego urzędnika, jeżeli takie czy inne sprawy muszą zacząć się z załatwieniem, to w końcu nietylko nie robi się dziura w niebie, ale wręcz przeciwnie dany urząd pozostaje w swym charakterze, gdyż jak wiadomo, każda sprawa urzędowa zanim zostanie załatwiona musi się odleżeć i nabrać właściwego ciężaru gatunkowego.

A przy tem wszystkim trzeba pamiętać o jednym: grypa wraz ze swoją gorączką, nieodstępną, wraz z szumem w uszach, z lekkiem zamroczeniem zdrowego rozumu i ze wszystkimi innymi okolicznościami towarzyszącymi wprowadza nas w nastrój zupełnie swoisty, odrębny, inny. Nieraz czujemy się jak gdybyśmy żyli w innym świecie, jakby nas wszystko to co tu się dzieje, na tej planecie, wcale nie obchodziło, jakbyśmy stali wysoko ponad ludźmi i wypadkami.

Człowiek, obdarzony odrobiną fantazji, może skorzystać z grypy i z gorączki i wy-

brać sobie, że przebywa w obcym kraju, wśród innych ludzi, wśród innych warunków. Otwierają się przed nim niebywałe możliwości: czyż przeciętny śmiertelnik tak bardzo łatwo zdoła wyrwać się z warunków, w które wrośli przez wiele lat, czy zdoła zerwać nici codzienne, łączące go z biurem, z troskami, z kawiarnią, ze znajomymi, z żoną, z nieprzyjaciółmi i wkońcu... ze samym sobą?

Nie, na to potrzeba wysiłku gigantycznego, olbrzymiego rozmachu, sześciuświatowej okoliczności, jakiegoś dziwnego przypadku, lub też wkońcu trzęsienia ziemi, wojny, pomoru, czy innej katastrofy, która dla niego właśnie okazałaby się bardzo szczególną i łaskawą.

Ale to się zwykle nie zdarza: człowiek pozostaje w swoich dawnych ramach życiowych, a jeżeli uda mu się wyrzucić na chwilę za okno pokoju, w którym zamknięty jest przez całe życie, zdaje mu się, że spojrzął w oblicze jakiegoś bóstwa i aż zachłystuje się od powietrza, niezwykle krystalicznego, żeby się tak wyrazić, i silnego, które wchłonał w swoje słabe i do codziennego zaduchu przyzwyczajone płuca.

A tak przez grype, przez lekkie stepienie zmysłów i gorączkę, która sprowadza jego spostrzeżenie na zupełnie inne tory, uwalnia się człowiek od codzienności, ropic wielką wycieczkę w nieznane.

A koszt tej podróży? Minimalny! Jedno zanieżenie, jedna nieostrożność, przemoczenie nóg, czy naziębnienie w mrozie i sprawa załatwiona.

Tak więc zanieższy się, czyli nabywszy bilet okrężny do tej podróży w nieznane, rozpoczynamy nowy odcinek naszego życia. Dokąd nas zawiezie? Co zwiedzimy? Co przeżyjemy? Trudne pytanie wobec tego, że każdy ma indywidualne nastawienie wobec tych spraw i inaczej będzie musiał urządzić podróż.

Zanim jednak siadziemy do wagonu wiozącego nas do Królestwa Fantazji, uniezależnimy się od całego otoczenia. Choroba, a specjalnie grypa, przypominia w tym względzie t. zw. „wagary“ uczniowskie, polegające na tem, że młody człowiek, lekce sobie ważąc rady rodziców i groźne napomnienia nauczycieli, idzie własnymi drogami i uniezależnia się od „czynników wyższych“.

Czujemy się w łóżku jacyś pewniejsi siebie, korzystamy z kredytu, udzielanego chorą, prolugujemy w nieskończoność weksel dobroci, zaślagnięty u naszego oto-

czenia i podobnie jak cyniczny bankrut, śmiejemy się w kulak z naiwności t. zw. najbliższych.

Oderwanie się od tego otoczenia jest już dwójakie: przede wszystkim czysto fizyczne i techniczne i polega na tem, że poprostu gorzej słyszymy, gorzej funkcjonuje nasz zmysł powonienia, że na naszych oczach spoczywa jakby lekki woal, oraz że ruchy nasze stają się powolniejsze, niedołężniejsze i że całe ciało trudniej wchłania wrażenia, jakie nastrecza świat zewnętrzny.

Ale następuje też udosobnienie psychiczne: zamykamy się w sobie, jak ten przysłowiowy ślimak w skorupie i interesuje nas tylko to, co nas bezpośrednio dotyczy. Poprostu potęgujemy się w nas zmysł egoizmu, i tembardziej uważnie spoglądamy w przepaści głębie naszego wnętrza.

I tu właśnie zaczyna się nasza wspaniała podzwrotnikowa podróż. Już samo słowo „podzwrotnikowy“ budzi w naszej pamięci wyobrażenie o olbrzymich, rozspanionych w puszczy, o jakichś zaczerpniętych jeziorach, głębokich a cichych, nad których płaszczyzną igrają olbrzymie motyle, ważki czy ptaki różnokolorowe, budzi też pamięć, a co więcej odczuć zapachu świeżych traw i zabójczo woniących purpurowych czy ciemnognatowych kwiatów, nigdzie niewidzianych i egzotycznych. Bo wewnątrz każdego człowieka jest egzotyka, bezwzględna, a jest nią dlatego poprostu, że się jej niezna.

Wiem, że w drodze codziennej do takiego czy innego biura warsztatu pracy, czy placówki jakiegokolwiek, spotkam napewno tego pana, noszącego zawsze melonik bez względu na porę roku i na pogodę i kroczącego tak ostrożnie, jakby szedł po szklanych płytach, wiem również, że w kawiarni „Uniwiersal“ zastanę dwóch innych starszych panów, debatujących o bieżących sprawach, a którzy chętnie prowadzą z kelnerem dosyć głupawą quasi — dowcipną rozmówkę, wiem też, że na tej lub innej ulicy kręci się względnie przylatnie jak bomba młoda, przystojna blondynka w żółtym płaszczu w lecie, w brązowym jesienią, a w futrze popielicowym w zimie. I wiem też, że jej się zawsze bardzo spieszy, pomimo, że nie ma nic do załatwienia i najchętniej wstąpiłaby do pierwszej lepszej kawiarni na plotkę, ale poświęca tę chętkę urojoną roli osoby bardzo zajętej.

Wiem to wszystko i mogę nawet wymienić najdrobniejsze szczegóły, ale nie wiem zupełnie, jak ja wyglądam na ulicy, w kawiarni, czy gdziekolwiek indziej. A gdybym się przypadkiem sobie przyjrzał, to by mi się zdawało, że mam przed sobą człowieka najzupełniej obcego.

Leżymy więc odcięci od świata, odgrodzeni od niego naszą poduszką i kołdrą, jak solidnym murem chańskim i zajmujemy się tym zmniejszonym światem jakim w danej chwili jest nasze łóżko i nasz pokój. Już autor XVIII wieku Xavier de Maistre napisał swoją „Voyage autour de ma chambre“ i zdziwił się, że w zwykłym pokoju jest tyle ciekawych rzeczy do zaobserwowania. W chorobie każdy z nas prawie, o ile nie jest wybitnym matolem, a mam nadzieję, że tak nie jest, staje się małym lub większym de Maistrem.

Oczywiście, że w tej podróży, tej wędrówce po terenach niewyeksplorowanych można doznawać jeszcze rozrywki dodatkowych. Ja na przykład mając gorączkę, odnoszę wrażenie, że zamiast koldry spoczywa ma moich nogach olbrzymi blok granitowy, który z wielkim wysiłkiem dźwigam. Jest to wrażenie niesamowite: czuję się jak Atlas, niosący na plecach Europę, zresztą niewiedomo poci, bo i tak jej to na dobre nie wyszło. Ale to już są dodatki nadzwyczajne, których od zwykłej grypy żądać nie można. Kontentujemy się małym i umiemy wyciągnąć z grypy maksimum pożytku.

Xerez.

Rozwój plantacji tytoniu w Bułgarji.

Sofja, 14 grudnia. Bułgarskie ministerstwo rolnictwa prowadzi od dłuższego czasu akcję, celem podniesienia produkcji tytoniu oraz uszlachetnienia jego gatunków.

W roku 1940 założono na 156 ha nowe plantacje tytoniowe, wydając na ten cel 2,200,000 lewów. W roku ubiegłym wynosiła przestrzeń uprawiania sadzonek 111,5 ha, z czego obsadzono 20,000 ha roślinami tytoniowymi. Sadzonki rozdawane były bezpłatnie. Tegoroczny zbiór tytoniu obejmować będzie w 60 procentach już uszlachetnione gatunki. Jeszcze w roku bieżącym ma bułgarskie ministerstwo rolnictwa zastosować przy uprawie tytoniu specjalne maszyny rolnicze, służące do lepszej uprawy ziemi.

Japonja i nowe traktaty przyjaźni.

Tokio, 14 grudnia. Ostatnio ratyfikowała tajna rada państwa w obecności cesarza japońskiego i całego gabinetu układy przyjaźni między Japonją a Syjamem, oraz Iranem.

Upaństwowienie soli w Syjamie.

Bangkok, 14 grudnia. Ostatnio założono w Syjamie towarzystwo solne pod kierownictwem państwem, przy współudziale wybitnych członków rządu, z kapitałem 1 miljonu takil. Akcje znajdują się w rękach rządu, a temsamem przechodzi eksploatacja soli w ręce państwa.

Już poprzednio ujął rząd syjamski w swoje ręce eksploatację żeglugi oraz gospodarstwa ryżowego i cukrowego. W związku z tem powstało również towarzystwo eksportowe „Thai Nivom Phanih“, które również pozostaje pod wpływem rządu.

Skuteczność przeciwblokady osi.

(-) Rzym, 14 grudnia. Skuteczność przeciwblokady — jak podkreśla „Popolo di Roma“ — została doskonale scharakteryzowana przez oświadczenie argentyńskiego ministerstwa rolnictwa, które zakomunikowało, że Anglia z powodu braku tonażu okrętowego jest zmuszona ograniczyć przywóz mrożonego mięsa.

Nie chodzi tu bynajmniej o zatrzymanie przywozu zbrojnego artykułu, ale koniecznego do życia artykułu żywności, którego Anglia nie posiada we własnym kraju.

Jeszcze znamiennejszym jednak jest fakt, że wiadomość ta była ze strony angielskiej dotychczas trzymana w ścisłej tajemnicy, aż dopiero obecnie wyszła na jaw na skutek oświadczenia ministra argentyńskiego. Radio londyńskie z humorem wciąż dotychczas twierdziło, że niemieckie ataki powietrzne nie wywierają na naród angielski absolutnie żadnego wrażenia.

Prace nad ustaleniem celów wojny w Anglii.

Berno, 14 grudnia. Już kilkakrotnie interpelowali posłowie angielscy w Izbie Gmin premiera Churchilla, aby wyraził, jakie są cele wojenne Anglii. Churchill dotychczas nie wydał odpowiedniego oświadczenia wobec jednak ciągle wzrastającego zainteresowania tą sprawą zdecydował się rząd angielski wydać odpowiednią deklarację.

Według informacji dochodzących z Anglii oddał rząd angielski opracowanie tej deklaracji kilku komisjom. Komisje te pracowały już dawniej i pozostawały pod przewodnictwem Chamberlaina, następnie zaś Atlee, a pozatem współpracowali w nich rzeczoznawcy należący do sfer naukowych Oxfordu, jak np. prof. Toynebee.

United Press dowiaduje się, że ostateczne oświadczenie rządu co do celów wojennych ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Deklaracja ta ma objąć zasadnicze tylko cele wojny, nie wdając się jednak w szczegóły. W związku z tą sprawą przeprowadzał rząd angielski od dłuższego czasu z rządami dominiów odnośne konferencje. W deklaracji rządu angielskiego mają znaleźć się również niektóre myśli prezydenta Roosevelta na temat poglądów Stanów Zjednoczonych. Sfery lewicowe Anglii zwróciły się ostatnio do rządu z żądaniem, aby w deklaracji uwzględniono również zagadnienia społeczne i aby ona zawierała pewne wiążące przyrzeczenia o charakterze umiarkowanego socjalizmu.

KRONIKA

Naczelną dowódca niemieckich sił zbrojnych w Gen. Gubernatorstwie.

Kraków, 14 grudnia. Od kilku dni, naczelną dowódca sił zbrojnych generał feldmarszałek von Brauchitsch, bawi wśród wojsk na wschodzie.

Podróż ta prowadzi do licznych miejsc postoju armii na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ma on na celu inspekcję stacjonowanych tu licznych jednostek, ich kwatery oraz instytucji opieki nad żołnierzem.

Przymusowe związki przemysłowe w okręgu krakowskim.

Kraków, 16 grudnia. Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej Okręgu Krakowskiego, podjęte są przygotowania do stworzenia związków przymusowych w przemyśle.

Przygotowania wspomniane, należące do prac związanych z reorganizacją gospodarczą, są już w pełnym toku. Związki przymusowe dla przemysłu szklanego i ceramicznego mają być wkrótce stworzone w okręgu krakowskim według wzoru niemieckiego.

Uruchomienie ważnych warsztatów przemysłowych.

Kraków, 14 grudnia. Rozpoczęta od miesiąca akcja gospodarcza w Generalnym Gubernatorstwie, mająca na celu wzmocnienie produkcji przemysłowej, wydaje, jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła pozytywnie rezultaty. Oto pracuje obecnie w dystrykcie warszawskim 6 fabryk obuwniczych, 900 warsztatów ręcznych tak, że produkcja obecna dorównuje jednej trzeciej produkcji przedwojennej.

W miesiącu październiku zatrudniono na nowo 200 czeladników, we wrześniu br. wydano skóry na 21.000 par butów, a w październiku br. wyprodukowano 61.000 par. Z tych 900 warsztatów szwalskich produkują 200 obuwie z drewnianymi podeszwami. Wkrótce produkcja ta ma wynieść 1000 par dziennie.

(Jo) ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ I JUTRZEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE: Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza Wielkiego 78, tel. 158-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Kościuszki 18, tel. 139-45; Rakowicka 12, tel. 114-08; Brodzińskiego 1, tel. 221-90.

Świątynie krakowskie.

Kościółek św. Wojciecha.

(Stam) Kraków ma z pośród wszystkich miast polskich najwięcej zabytków budownictwa, świadczących o minionej chwale i świetności. Wieki składały się na to, by na stosunkowo niedużej przestrzeni miasta nagromadzić taką moc cennych budowli.

Najliczniejszą grupę zabytków stanowią świątynie krakowskie, dzięki którym nazwano Kraków „Polskim Rzymem“.

Piotr K. Pruszczyk w dziele „Klejnoty stołecznego miasta Krakowa“, wydanem po raz pierwszy w 1647 r., wymienia 65 kościołów i kaplic, istniejących w Krakowie i na przedmieściach.

Nie wszystkie dochowały się do naszych czasów; dużo z pośród nich uległo zniszczeniu albo zburzeniu, niektóre zostały obrócone na inne cele. W ostatnich czasach wzniesiono w Krakowie kilka nowych kościołów. Powstanie tak licznych świątyń w Krakowie, świadczy o wielkiej pobożności fundatorów, którymi byli królowie, możni, władcy, szlachta i mieszczaństwo.

Ludzie przybywający z poza Krakowa poświadczają dużo uwagi kościołom, natomiast ogół Krakowian mija stare mury świątyń bez większego zainteresowania. Jesteśmy z temi zabytkami tak zżyli i obcy, że przechodzimy obok nich prawie obojętnie. A przecież warto, oderwawszy się od trosk życia codziennego, podumać nad tym, czy tamten zabytek, zastanowić się nad architekturą, oglądać dzieła sztuki wewnątrz kościołów.

Jakież bogactwo stylów rozciąga się przed naszymi oczyma! Widzimy styl romański i gotyk i renesans i barok. Architektura licznych kościołów jest wyrazem stylów przejściowych, pośrednich między epoką jednego a drugiego stylu.

Najmniejszym, a zarazem jednym z najstarszych kościołów Krakowa jest kościółek św. Wojciecha, stojący w pobliżu Sukenic. Długość tak o nim pisze: „Roku 995 Wojciech biskup praski przybył do Polski. Przez lud i duchowieństwo z wielką czcią i radością przyjęty, czas niejaki w Krakowie bawił, i w Ryńku przy wielkim zbiegu ludzi, w języku czeskim do-

brze przez Polaków rozumianym, kazania miewał. Ten święty mąż, przez swe apostołstwo oraz cnotliwe życie, taką po sobie u Krakowian pamięć zostawił, iż po chwalebnym męczeństwie jego, w miejscu, gdzie nowe chrześcijany światłem słowem zbawienia w kazaniach posilał, na cześć jego kościół ten wystawili, który do dziś dnia pobożność Polaków ku niemu zaświadcza“.

Kościółek wzniesiono zatem w XI wieku. Inny historyk przekazał nam wiadomość, że św. Jacek miewał w 1223 r. kazania w kościółku św. Wojciecha. Według świadectwa Bielskiego, w 1450 roku św. Jan Kapistran, Włoch z zakonu Franciszkanów, wygłaszał do ludu krakowskiego kazania po łacinie przed kościółkiem św. Wojciecha. Inny kapłan tłumaczył kazania na język polski.

W 1611 roku odnowił kościółek Walenty Fontana, uczony krakowski. Dalszej przebudowie uległ kościółek w 1778 roku. Kościółek odrestaurowano ze składek publicznych w 1863 roku.

Kościółek był zbudowany w stylu romańskim, o czym świadczą ciosowe mury, znajdujące się pod poziomem rynku, które przed kilku laty odsłonięto. Dawny próg kościoła leży o 1,65 m poniżej obecnego poziomu. O pierwotnie romańskim stylu kościółka świadczy także widoczna od strony ulicy Grodzkiej górna część portalu, oraz obramienie okienka w tylnej ścianie prezbiterium.

W XVII w. przebudowano kościółek w stylu barokowym, nakryto go kopułą z t. zw. latarnią i przybudowano kaplicę błog. Wincentego Kadłubka. Z pośród dzieł sztuki kościółek posiada drewniany krucyfiks z XIV w., obraz św. Wojciecha z XVII w. i pacyfikał z relikwiami św. Jana Nepomucena z XV w.

W czasie iluminacji zabytków miasta, latarnię kościółka św. Wojciecha, prześwietla się specjalnym reflektorem. Ostre światło elektryczne daje niezwykłe efekty, jakich nie wywoła oświetlenie latarni przez słońce, lub nawet księżyc.

Kącik bridżowy.

Porozumiewanie się partnerów.

W poprzednim kąciku omówiliśmy sprawę odzywki, a więc z jaką kartą wolno rozpocząć licytację i jakie gry, w zależności od układu posiadanych kart należy zapowiadać. Obecnie zajmujemy się

sprawą pomocy partnera w licytacji.

Oznaczamy graczy kolejno, jak siedzą, przy stoliku literami A, B, C, D, przyczem gracz oznaczony literą A gra wspólnie z graczem, siedzącym naprzeciw niego, a więc z graczem C, zaś gracz B z graczem D. Gracz A dał pierwszy odzywkę „jeden“ w kolorze. Jak ma się zachować jego partner, a więc gracz C, gdy przyjdzie na niego kolej. Ma do wyboru, albo:

- a) spasaować,
- b) podwyższyć zapowiedź współpartnera,
- c) zapowiedzieć inną grę, przyczem zapowiedź ta może być albo informacyjna, albo forsująca.
- d) skontrolować grę przeciwników.

Spasuje, jeżeli nie ma karty nadającej się do poparcia współpartnera lub do zapowiedzi innej gry. Podwyższy zapowiedź, jeżeli ma podtrzymanie w kolorze partnera oraz jakieś „boki“. Zapowie inną grę, jeżeli kolor, względnie zapowiedziana przez współpartnera gra mu nie odpowiada, a ma kartę, nadającą się do odzywki i wówczas albo zapowie inną grę informacyjnie, a więc nie przeskakując stopniowej kolejności gier, albo też przeskoczy stopniową kolejność gier o jeden lub nawet dwa punkty; chce w ten sposób zaznaczyć, że ma kartę silną i dąży do dogrania, czy też szlemika lub szlema. Jest to tak zwana zapowiedź forsująca.

Dla lepszego zrozumienia powyższych uwag, podajemy

przykład licytacji współpartnera:

Gracz A zapowiada „jeden“ kier, gracz B pasuje, gracz C ma tylko dwie blotki w kierach, a natomiast 5 pików z dwoma honorami i dość silną kartę pozostałą; zapowie on wtedy jeden pik, nie przeskakując w ten sposób kolejności gry, ponieważ pik jest kolorem wyższym niż kier. Jeżeli zaś nie ma owgółe kierów, względnie posiada jakiegoś singla, blotkę kier a ma bardzo długie i mocne piki, przy silnych „bokach“, wówczas przeskoczy kolejność gier i zapowie dwa, lub trzy piki, co będzie oznaczało zniesienie koloru współpartnera i zapowiedź forsującą.

Aby partnerowi podwyższyć grę w jego kolorze należy mieć conajmniej 3 karty w kolorze licytowanym przez niego, w tem jakąś figurę, naprzykład trzeciego asa, trzeciego króla lub damę, oraz jakieś figury w pozostałych kolorach. Można też podwyższyć grę bez figury w atutach, ale zato należy ich mieć wtedy conajmniej cztery.

Nie należy bowiem zapominać, że według Culbertson'a

można zapowiedzieć kolor także i z czterech, silnych kart,

przy odpowiednim układzie reszty kart i dlatego współpartnerowi nie wolno podwyższać koloru licytowanego przez partnera o ile nie posiada wyżej wspomnianej ilości atutów.

Zdarza się czasem, że gracz otwierający licytację posiada dwa kolory, odpowiednie do odzywki i zaliczytuje oba. Współpartner może wtedy wybrać kolor, który mu lepiej odpowiada. Jeżeli posiada on oba kolory w równej ilości, to pierwszeństwo winien dać temu kolorowi, który był licytowany naprzód przez rękę otwierającą.

Naprzykład, gracz A licytuje naprzód jedno karo, a później dwa piki, gracz C zaś ma w karcie w pikach dziesiątkę, dziewiątkę i ósemkę, zaś w karach czwórke, trójkę i dwójkę. Powinien on zaliczytuować trzy karo, a nie piki, ponieważ był to pierwszy kolor licytowany przez współpartnera.

Przelicytowanie koloru partnera w inny kolor lub w bez atu nazywamy zniesieniem. Oznacza ono, że współpartner nie posiada odpowiedniej ilości kart w kolorze licytowanym, przy równoczesnym posiadaniu minimum siły na honory (około 1 lewa na honory) i możliwości gry w innym kolorze, czy w bez atu.

Gdy licytacja jest poniżej dogranej, a ręka odpowiadająca ma do wyboru odzywkę w kolor lub w bez atu, powinna, zdaniem Culbertson'a,

z reguły wybrać odzywkę w kolor.

Zniesienie na bez atu oznacza, że współpartner

- a) nie ma dostatecznego podtrzymania dla koloru partnera lub też posiada zrównoważone rozkłady,
- b) nie ma koloru do pokazania i
- c) zawiera conajmniej jedną z plusem lew na honory.

Naprzykład, jeżeli gracz licytuje jedno pik, a ręka odpowiadająca ma w pikach damę, dziesiątkę, szóstkę, w kierach piątkę, czwórke, dwójkę, w karach asa, dziewiątkę, piątkę, czwórke, w treflach damę, trójkę, dwójkę, to wówczas, ze względu na zrównoważone rozkłady lepiej będzie zaliczytuować jedno bez atu, niż dwa piki, mimo posiadania odpowiedniego podtrzymania w piki.

Zniesienie na jedno bez atu jest licytacją „minimalną“, nie „forsującą“, natomiast zniesienie na dwa bez atu, jest odpowiedzią wskazującą na silną rękę, posiadającą 2½ do 3 lew na honory. Skazujące zniesienie na trzy bez atu jest odpowiedzią bardzo silną i wskazuje conajmniej na 3½ lew na honory. Jest lekka inwitacja do szlemika.

Zniesienie na kolory są dwójakie:

- 1) „forsujące“ (skazujące), sygnalizujące możliwość osiągnięcia dogranej lub szlemika,
- 2) zwykłe zniesienie (nie wskazujące), wskazujące tylko na minimalną siłę ręki, wobec czego dla osiągnięcia dogranej partner musi posiadać dodatkowe wartości.

Jeżeli partner (a nie przeciwnik) otworzył licytację, to odzywka ręki odpowiadającej, deklarująca inny kolor i o jedno więcej niż potrzeba, jest zniesieniem „forsującym“. Zniesienie „forsujące“ ma ważne znaczenie ze względu na to, że wtedy żadnemu z partnerów nie wolno spasaować, dopóki nie dolicytuja się do dogranej.

Minimalne wymogi

dla forsującego zniesienia, według Culbertson'a, są następujące:

1) pięciokartowy lub dłuższy kolor, odpowiedni do pokazania. Kolor ten może nie być silny. Posiadając cztery lewy na honory, można pokazać również kolor czterokartowy.

2) conajmniej 3½ lew na honory, lub też trzy z plusem lew na honory, przy posiadaniu solidnego koloru atutowego.

Jar.

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej w Krakowie.

Kraków, 14 grudnia. Rozdział środków żywności i artykułów gospodarczych dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 16 do 22 grudnia 1940 r. został ustalony przez władze następująco:

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 7, 8 i 9. Cena i ilość dla ludności aryjskiej i żydów, jak dotychczas.

Marmelada:

Aryjska ludność otrzymuje za odłączeniem odcinków A 30 i 31 kart żywnościowych po 500 gramów na osobę; żydzi otrzymują za odłączeniem odcinków N 17, 18, 19, 20 i 21 kart żywnościowych również po 500 gramów po cenach wyznaczonych.

Przetwory zbożowe i mączne:

Dzieci ludności aryjskiej poniżej 10 lat otrzymują na odcinki kart żywnościowych N 51, 52, 53, 54 i 55 w sklepach rejonowych do sprzedaży cukru po 625 gramów na osobę, w czym połowę kaszy jęczmiennej, a połowę makaronu.

Na odcinki N 22 i 23 dodatkowych kart żywnościowych II wydają właściwe sklepy 625 gramów, w czym po połowie kaszy jęczmiennej i makaronu.

Mąka pszenna:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje na odcinki kart żywnościowych M 24, 25, 26, 27 i N 43 w sklepach rejonowych do sprzedaży cukru po 500 gramów na osobę w cenie zł. 0,70 za kg.

Na odcinki M 5, 6, 7, 8 i N 9 dodatkowych kart żywnościowych II właściwe sklepy wydają 500 gramów maki pszennej.

Cukier:

Aryjska ludność otrzymuje za odłączeniem odcinków Z 16 i 17 kart żywnościowych w rejonowych sklepach po 250 gramów na osobę w cenie zł. 1,45 za kg.

Posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II wydają właściwe sklepy za odłączeniem odcinka Z 16 — po 125 gramów cukru.

Cukierki:

Dzieci aryjskie poniżej 10 lat otrzymują za odłączeniem odcinka N 33 kart żywnościowych w rejonowych sklepach do sprzedaży cukru po 150 gramów na dziecko w cenie zł. 6 za kg.

Jaja:

Posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II za odłączeniem odcinka N 21 wydają właściwe sklepy po jednym jajku w cenie urzędowo ustalonej.

Mięso:

W nadchodzącym tygodniu otrzymują mieszkańcy aryjscy w okręgach miejskich VI, VII, VIII, IX, X i XI za odłączeniem odcinków F 20 i 21 kart żywnościowych po 250 gramów na osobę.

Wódka:

Na karty żywnościowe dla dorosłych aryjskich odcinek N 33 wydawaną będzie od 1-go dnia 18 grudnia br. wódka po 1/2 litra na osobę po cenie Menopolu.

Sklepy sprzedaży uwidocznione są na tablicach urzędowych w Ratuszu, Urzędach Obwodowych, względnie ich Ekspozyturach.

Świeże choleńkowe:

W sklepach rejonowych do sprzedaży cukru można otrzymać na zielone karty poboru węgla 6 świec w cenie po 3, 4 i 5 groszy za sztukę. Przy sprzedaży świec powinien sklep rejonowy kartę węglową na odwrocie pieczęcią firmową ostatekować.

Margaryna:

Posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II otrzymują za odłączeniem odcinka N 14 w filialnych sklepach Małopolskiego Związku Mleczarskiego ul. Długa 27, Lwowska 2, Rakowicka 2, oraz Sienkiewicza 2 po 125 gramów.

Środki do mycia i prania:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje w rejonowych sklepach po 1 kawałku mydła toaletowego i 1 paczkę proszku mydlanego na osobę za odłączeniem odcinka N 34; żydzi otrzymują po 1 kawałku mydła toaletowego i 1 paczkę proszku mydlanego na 2 osoby za odłączeniem odcinka N 22. Cena zł. 0,40 za kawałek mydła toaletowego, a zł. 0,70 za paczkę proszku mydlanego.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 14-go bm. w Krakowie minus 290, w Zawichoście plus 117.

Potworne czyny nieszcześliwych obłąkańców.

Położenie obłąkanego w dawnych czasach. — Dzisiejsza opieka prawna. — Krwawe plony szaleństwa. Tylko wspólna akcja może doprowadzić do złagodzenia tragicznych wypadków.

Kraków, 13 grudnia.

Mieszkańcy ul. Friedleina są do dnia dzisiejszego pod wrażeniem strasznego dramatu, jaki się rozegrał w jednym z tamtejszych mieszkań. Oto, jak opisywał „Goniec” z dnia 11 grudnia br., szaleńiec, któremu jako bezdomnemu i bez środków do życia udzielono gościny, zadaje młotkiem ciężkie rany gospodyni i jej dzieciom. Jednemu z dzieci wlewa benzynę do ust i usiłuje ją podpalić.

W dawnych kronikach czytamy opisy podobnych wypadków.

Jednostki, dotknięte chorobą obłąkańczą, były jednak wtedy w innym położeniu. Budziły one szczególną odrazę i mówiono o nich, że zostały nawiedzone przez „nieczystą siłę”. Medycyna stała na bardzo niskim poziomie; lekarzy, którzy mogliby się poznać na chorobie — nie było. I los obłąkanego był poprostu straszny. Ludność posadzała nieszcześliwego o porozumiewanie się z szatanami. Wypowiedane przez niego wyrazy lub zdania bez żadnego sensu, przyjmowano jako dowód przestawiania z wrogami wiary.

Prowadzono „nawiedzonego” pod krzyż i kazano mu się modlić; bity i szarpany przez ciemny, zabobenny i rozjuszony tłum, nie rozumiał nawet, czego od niego żądają. Wtedy jako bluźniercę według ówczesnego zwyczaju wieszano go przez wieś lub miasto, bito kijami, a wreszcie na śmierć kamienowano. Relacja pewnego sądu z roku 1542 głosi: „A iż ów Baltus z pianą i wielkim krzykiem od wiary się odpiął i wyzwiska nie żęby godne opisanie czynił, lud pod krzyżem zgromadzony tegoż Baltusa ciskaniem kamieni zdrowia srodze pozbawił.

Często obłąkany, szczególnie kobieta, wyrwawszy się z opieki domowej, czyniła coś przeciwnego obyczajom, co ludzi gorszyło. Nadto zdarzało się, iż taki chory pod wpływem szału targnął się na kogo i krwi mu urucił. Wtedy pociągano go do odpowiedzialności narówni ze zdrowym winowajcą. Kary wymierzane na obłąkanych, często kończyły się torturami, chłostą, a w najgorszym razie „wyświeceniem” czyli wypędzeniem z miasta lub wioski.

I wiele upłynęło czasu, zanim postępowie lekarzy chorobę tę należycie określił. Pomimo to nietylko w krajach zupełnie kultury pozbawionych, lecz i u nas

całe chmary gawiedzi latały za obłąkanym, drażniły go, obrzucały błotem i śmieciami, bawiać się jego strasznym nieszcześciem.

Nie lepiej było i w innych krajach. Panowie np. francuscy z dawnych czasów ciężko obłąkanych bliźnich nabywali na własność od ich rodzin i używali dla rozrywki własnej i sproszonych gości. Kronikarze XV stulecia piszą, iż „rycerz Paweł z Merlé w Normandji utrzymywał na swoim dworze czterech „nawiedzonych”, którzy ze względów bezpieczeństwa byli przykuci łańcuchami do ścian sali gościnnej. Ci obłąkani, przyprowadzani przez służbę do stanu szaleństwa, wyli po zwierzecemu i odzież na sobie darli, czem rozbawieni goście, rzucali im odpadki jedła, które chorzy jak dzikie zwierzęta łakomie pożerali.”

Wszystko to świadczy, w jakim nie do pozazdroszczenia stanie pozostawali wszędzie ci nieszcześliwi.

Dziś istnieją szpitale dla obłąkanych.

Uczni lekarze obmyśliли ulgi dla tych chorych. W niektórych krajach istnieją wieś, których mieszkańcy od dawnych już lat przyjmują obłąkanych na mieszkanie i całkowite utrzymanie. Nauczyl się chorzeń koło chorych i za umówionem wynagrodzeniem opłacają pacjentów czujną i troskliwą opieką.

Obłąkańcy są dzisiaj za swoje czyny odpowiedzialni. Bezwzględna odpowiedzialność za skutek, to jest niezależnie od stanu umysłowego sprawcy w chwili dokonania czynu utrzymała się jednak w niektórych krajach kulturalnych do naszych czasów. I tak w Japonji, według systemu prawnego Tokugawa, sprawca zabijający w ataku szału (obłądu)

odpowiada za czyn i podlega karze śmierci.

W Chinach nakazuje prawo udusić obłąkanego, który zabije dwie osoby. Nasz kodeks karny przewiduje względem obłąkanych t. zw. środki zabezpieczające, t. j. takie, które mają na celu zabezpieczyć społeczeństwo przed sprawcą, względnie także spowodować poprawę tegoż sprawcy. Takimi środkami zabezpieczającymi są: umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, umieszczenie w zakładzie leczniczym, odpowiednim dla leczenia nadużywania napojów wysokoalkoholowych lub innych środków odurzających, umieszczenie w domu pracy przymusowej lub w zakładzie dla niepoprawnych, orzeczenie utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych i t. d. Kodeks zajmuje się jednak obłąkanymi dopiero wtedy, jeśli ci wejdą w kolizję z prawem. Natomiast mało robi się u nas tak ze strony domowników choroba nawiedzonego, jak również ze strony społeczeństwa w kierunku zabezpieczenia się, aby uniemożliwić choremu umysłowo popełnienie jakiegos szaleńczego czynu, który niejednokrotnie uderza

nas swą ciężkością, niebezpieczeństwem i potwornością. A należałoby właśnie rozwinąć czynności prewencyjne, uniemożliwiające choremu wchodzenie w kolizję z prawem.

I cóż się wskutek tego dzieje? Oto już kilka lat przed obecną wojną kroniki notowały bardzo często tragiczne wydarzenia i różnego rodzaju nieszcześcia, które powodowały osobniki epileptyczne lub psychopatyczne. Ileż to strasliwych dramatów rozgrywało się zwłaszcza na wsi — na tle braku opieki nad umysłowo chorymi!

Puszczali z dymem całe wieś i dokonywali różnych zbrodni.

Z drugiej strony ludność zapadłych wsi i osiedli, wierząca jeszcze dzisiaj w rozmaite czary, zabobony, w związek człowieka z diabłem, zęcała się niejednokrotnie nieludzko nad jakąś chorą umysłowo, czy też cierpiącą na jakieś urojenie historyczne jednostką. I widziano nieraz obrazy, przypominające średniowiecze. Oto rodzina pięta sznurami chorego, przywiązuje w chlewie lub w stajni do ściany na długie czasy, albo bije go do nieprzytomności w celu wypędzenia z niego diabła i t. d.

Do jakich czynów zdolni są epileptycy, wskazuje nam wypadek, który wydarzył się swego czasu w Skole. Niejaka rodzina Tyczyńskich posiadała w swem gronie 21-letniego syna Karola, epileptyka. Rodzice wydali na leczenie nieszcześliwego chłopca sporo pieniędzy, jednak bez skutku. Umieszczenie go w szpitalu było dla braku miejsc niemożliwione. I piękny ten miedzy i silny chłopak zamienił się, wskutek postępu choroby, w potwora o nieokreślonych instynktach. Zaczął się odgrzązać rodzicom, że im wyprawi „noc św. Bartłomieja”, że zarżnie ojca jak barana. Uroił sobie bowiem, że rodzice czyhają na jego życie. Nikt jednak nie przypuszczał, aby pogroźki epileptyka w stosunku do rodziców należało brać poważnie.

Leżąc o to w mrokach pewnego wczesnego poranku roległy się w mieszkaniu Tyczyńskich przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc. Słychać było naprzód rozpaczliwe jęki kobiety, a wkrótce potem przemijające wołanie mężczyzny. I istotnie rozgrywała się w tej chwili

straszalna scena.

Ogarnięty atakiem szału Karol rzucił się

na swoich rodziców z potwornym rzeźniem i charczeniem, pisząc raz po raz wysokim, obłąkańczym głosem. Z dzikim wzrokiem szaleńca zadawał cios po ciosie. Krzyki stawały się z każdą chwilą coraz słabsze i wkońcu jęki, wzywające pomocy umilkły. Matka bowiem z kilkoma ranami na głowie, zdołała uciec przez okno, ojciec zaś zdołał po zaciętej na śmierć i życie walce opanować furję swego syna.

Epileptyk z pianą na ustach atakował zacięcie, wywijając wielkim, pokrzwawym nożem na prawo i lewo. Lecz siły jego powoli się wyczerpywały. I padł wreszcie z wielkim, bełkotliwym krzykiem na ziemię w drgawkach napadu epileptycznego. Jak później opowiadano, w przeddzień zbrodni był on szczególnie podrażniony i waleśał się przez cały dzień z kąta w kąt. Zaledwie jednak zapadł zmrok, ułożył się w ubraniu na posłaniu i zasnął. Dopiero wczesnym rankiem, gdy pierwsze blaski dnia zaczęły przerzedzać mroki nocne, zerwał się ze snu, aby przystąpić do krwawego dzieła i wykonania szaleńczego planu.

I jeszcze jeden rys charakterystyczny epileptyka. Obdarzał mianowicie szczególną miłością jednego brata, maledo 6-letniego Tadeka, o której nie zapomnił nawet w chwili chorobowego ataku. Szalejąc z nożem w ręku, krzyczał równocześnie do malca: „Nie bój się bracišku, tobie nic złego nie zrobię, ich zaś wymorduję, bo tak mi się chce!”

Powyższe wydarzenie jest dowodem, że warjat jest niebezpieczny netylko dla cudzego życia czy mienia, lecz również przedstawia niebezpieczeństwo dla swych najbliższych. W braku szpitali dla psychicznie chorych opieka nad nim oraz dozór ustawiczny, zwłaszcza, gdy chory jest niebezpieczny dla otoczenia, należy do domowników. U nas pozostawia się mu zupełną wolność i swobodę. Nikt się o niego nie troszczy. Przydali się i u nas, szczególnie po wsiach, opiekunowie, którzy przyjmowali by za opłatą takich chorych na mieszkanie i pod ciągły nadzór. W wypadkach ciężkich i groźnych powinna pełnić nocami wartę przy danym osobniku cała gromada kolejno po 2 lub 3 osoby. Wreszcie obowiązkiem społeczeństwa jest energiczne zwalczanie alkoholizmu, ponieważ znaczna część chorób umysłowych spowodowana jest alkoholizmem.

I. W.



„W trosce o naszą garderobę”.

W czasach, kiedy tak trudno o kupno czegoś nowego, a w szczególności materiałów, gdy ograniczone budżety do minimum nie pozwalają nam na sprawianie wielu rzeczy, warto powiedzieć kilka słów o sposobie, w jaki powinniśmy obchodzić się z naszą garderobą.

Często słyszy się narzekania, że moja sukienka zbyt przedko straciła świeżość, że obecnie jest już właściwie bez fasonu, pończochy zbyt szybko się podarły a ubranie to, które noszę do biura jest zmięte i nieporządne. Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że coraz trudniej o dobre gatunki, pamiętajmy, że wina nie zawsze leży po stronie fabrykantów czy dostawców. Poprostu niedobre bchodzimy się z naszymi rzeczami.

Sposób w jaki nakładamy, czy zdejmujemy kapelusz, powoduje niejednokrotnie, że już po kilku dniach jest on powyginany i zmienia zupełnie swój pierwotny wygląd. Uwaga ta dotyczy szczególnie panów, którzy w sposób często lekkomyślny rzucają swe okrycie głowy, gdzie popadnie, a więc począwszy od wieszaka a skończywszy na krześle, na który wskakuje zwinami podskokami przemily Rolfus czy pieszczotka Aza i wtula się rozkosznie wraz ze swym rozkosznie brudnym pyszczkiem w głęboką pilśniowego cylindera.

Podobnie dzieje się z sukienkami pięknych pań. Z nowej sukni jest pani bardzo zadowolona, ale zdjawszy ją nie powiesi od razu w szafie, lecz rzuci na poręcz krzesła. Chowając nie ułoży porządnie na obu ramionach wieszaka, przez co sukienka przed się powyciąga, będzie z jednej strony dłuższa jak z drugiej i na ramieniu zacznie odstawać itp.

To samo odnosi się do pantofelek, z którymi trzeba się starannie obchodzić. Pamiętajmy, że porządny i czysty wygląd bucika uzyskamy wtedy tylko, jeżeli same będziemy o nie dbały. Jeżeli mamy służącą, niechże ona zajmie się porządnym wyczyszczeniem obuwi z błota i kurzu, reszta należy już do nas. Zapewne znajda się w domu jakieś stare, przynieszone rekawiczki, którymi zabezpieczamy od zniszczenia ręce, możemy wtedy przystąpić bezpiecznie do drugiej części, niesłychanie ważnej, mianowicie pastowania i polerowania obuwi. Należy nadmienić, że tylko gatunkowo dobre kremy i pasty zapewnią nam

pończochy. Tu należy pamiętać, że inne pończochy nosi się do obuwi sportowego, a inne do pantofelek wycieczkowych czy też wysokich zimowych botów. Cienka jedwabna pończocha włożona do cięższego sportowego bucika, musi się od razu podrzeć. Przedewszystkiem zaś zapomina się o tem, że pończochy trzeba codziennie zmyć i upiąć. Woda i mydło niszcza o wiele mniej, aniżeli kurz i pot. Prać i wyciskać z mydła należy bardzo ostrożnie i nigdy nie prasować. Dobrze jest tu, zupełnie nowe pończochy zanurzyć w przestaję wodzie i włożyć je dopiero po wysuszeniu.

Dla wzmocnienia oczek dolewamy kilka kropel octu a przekonamy się, że pończochy stana się odporniejsze i przetrwają dłuższy okres czasu niż normalnie.

(Femina).

Rady na czasie.

Jak prać białe lchowe rekawiczki?

Na 1 litr wody łyżeczkę stołową oleju stearynowego (do nabycia w składach aptecznych) i jedną łyżkę stołową amoniaku i pierze się w tym roztworze rekawiczki wciągnięte na ręce. Następnie zdejmując się z rak, nie plukając poprzednio wyciska się i suszy rozłożone lub zawieszane na patyczkach z drzewa. Pamiętać należy przy suszeniu, aby rekawiczki umieszczono były zdaleka od pieca. W ten sposób wyprane rekawiczki będą śnieżno-białe.

Polysk z czarnych materiałów wełnianych usuwa się przez natarcie wodą z amoniakiem i następnie prasowane przez płótno bez dosuszania.

Jedwabie ciemne, brązowe, czarne lub granatowe odświeża się przez pocieranie gąbką umoczoną w herbacie i następnie prasowanie.

Jaśniejsze jedwabie uzyskują przez zwilżenie octem z wodą i prasowanie lekką apreturą i odświeżenie koloru.

Małe zadarcia w wełnie ceruje się włosem lub też podklepia w następujący sposób: pod zadarte miejsce podkłada się z lewej strony kawałeczek tego samego materiału, następnie troszke większy kawałek papieru gutaperkowego i przypasowuje się goracem żelazkiem. Miejsce zadarte będzie nie do poznania.

Dział tekstylny Krak. Wystawy Wzorów.

Pomimo, że odpadły okolice tak obfitujące w przemysł tekstylny w pobliżu Łodzi i Bielska, to jednak posiada Generalne Gubernatorstwo na swoim terenie dosyć pokazy przemysł tekstylny, którym warto się zająć, a którego działalność w dzimny na pierwszych Targach Wzorów Krakowskich.

Przyjrzymy się stoisku tkalni lnu i konopi, znajdujące się w okolicy Głogowa. Okazuje się, że wśród wyrobów tej placówki znajduje się płótno na ubrania, krep, płócienna, że wyrabia ona płóciennę ścierki i materiały drelchowe, płótno na materace i na leżaki, ale również płótno na żaluzje, na worki i służące do prac tapicerskich. Ciekawem jest zauważyć, w jak rozlicznych postaciach służą len i konopie gospodarstwu ludzkiemu.

Ale ciekawą jest również wystawa wyrobów sznurkowych, wśród których znajdujemy zarówno grube sznury, służące do uprząży, jak i sznury do zawieszania bielizny oraz liny okrętowe. Podczas gdy wyroby sznurkowe posiadają tradycyjny szary kolor, to wyroby z lnu i konopi urozmaicone sa najrozmaitszymi wzorami i kolorami.

Osobnym rozdziałem jest tutaj pokaz męskiej i kobiecej bielizny. Jedwab charmeuse, wełna używana do t. zw. koszulek Jägera i makko, to surowce. Z Tomaszowa i Częstochowy przychodzą olbrzymie

Przeziębienie



sztuki surowców, niemniejsze szpule nici, a w Krakowie przerabia się je na pełne fabrykaty.

Oczom naszym przedstawia się cała gama koszul dziennych, nocnych „niewymownych” części garderoby i t. d. Poza tem znajdujemy tam koszule sportowe, pullovery z wełny, różne bluzki damskie i t. d.

Wełna panuje na pierwszym miejscu w tej dziedzinie: powstają z niej niezliczone suknie, pończochy, skarpetki, rekawiczki, pullovery, czy wkońcu kamizelki. W większości wypadków są one utrzymane w spokojnym charakterze i niema nic, ooby wybiegało poza pewien ładny szablon.

Ważne miejsce zajmuje stoisko tkactwa domowego z Korczyną w okolicy Krosna. Jest to wzór tej pracy chałupniczej, która nieraz produkuje bardzo udatne i praktyczne rzeczy. Płótno surowe, adamaszek, oto zasadnicze wyrobnice wyroby tego przemysłu. Najbardziej dopytuje się publiczność o bieliznę pościelową i ręczniki. Ale poza tem również duże jest zapotrzebowanie na adamaszek, gdyż z niego wyrabiają bieliznę słotową.

Oczywiście, że zwiedzające wystawę kobiety najechniętniej przyglądają się stoisku, które demonstruje nam niezliczone gatunki futer, chociaż po większej części są to skórki królicze, z których dzięki niezwykłym sztuczkom magicznym udaje się sfabrykować bibrety, selskiny, srebrne króliki i norki. Mniejsza rolę grają żrebaki, tchórze, gronostaje, chociaż i one są tutaj reprezentowane. Wkońcu należy wspomnieć o lisie, którego spotykamy tutaj w stanie autentycznym, a obok niego imitowanego niebieskiego lisa. Obok królika gra w tym przemysle duża rolę owca, której futerko pięknie wyprawione nadaje się do sporządzenia różnych ciepłych płaszczy i futer. Najwięcej tych skórke dostarcza okolica Zakopanego, jak również inne górskie okolice.

Tak w grubszych zarysach przedstawiają się najważniejsze stoiska przemysłu, służącego potrzebom domowym i garderobie.

Kronika żałobna.

(Stam) Kraków, 14 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Z Kalcieńskich Stanisława Swibowa, żona emer. dyrektora szkoły, lat 62; z Gebków Aniela Czulkowa, żona mistrza piekarskiego, lat 42; Julja hr. Sumińska; Marcin Stefański, emeryt Zarządu Miejskiego, lat 82; Jan Ziemiański, emer. podurzędnik pocztowy, lat 74; Jan Szpórna, byłv kupiec, lat 88; Stanisław Dabrowa Kostka, ziemianin, dyplomowany agronom, b. prof. szkół rolniczych, b. dyr. Syndykatu Rolniczego w Krakowie, lat 67; Antoni Ekler, emer. st. rewident Miejskiej Izby Obrachunkowej i Dominik Marek, majster ciesielski, lat 66.

Obowiązek meldowania się dla żydów w Lublinie.

Lublin, 14 grudnia. Od dnia 1 grudnia 1940 wprowadzono powszechny obowiązek meldowania się dla żydów, według którego wszyscy żydzi, nie mający stałego zajęcia, muszą się co tygodnia meldować w oznaczonych placówkach urzędowych.

Żydzi, którzy przy kontroli nie przedłożą nowego dowodu pracy, względnie nie mają zaznaczonego w nim meldunku tygodniowego, doprowadzani będą do obozów pracy przymusowej.

Wody mineralne naturalne 43781
Bad Salzbrunn
 Katar, astmę leczy
 G R Y P ą woda **Oberbrunn**
 Do nabycia w aptekach i skład. aptecz.

Okazja robi złodzieja.

(ke) Kraków, 14 grudnia. Sąd niemiecki w Krakowie skazał 41-letnią **Rozalję Drachowską** za kradzież na jeden rok więzienia i pozbawienia honorowych praw obywatelskich na 3 lata.

Oskarżona podawała się za „pracownicę okolicznościową”, a przytem posiadała umiędziedzenia budzenia współczucia wśród bliźnich. Podczas pobytu w szpitalu poznała pewną Niemkę, która później przyjechała na posadę stróżowej. Szybko jednak nastąpiło rozczarowanie, gdyż Drachowska wcale nie okazała wdzięczności, ale natomiast potrafiła ukrąść skórę na buty i białe wartości 300 zł., poczem wydalila się. Przez długi czas poszkodowani nie mogli odnaleźć śladów swej stróżowej, aż wreszcie spotkali ją na ulicy i wówczas Drachowską dosięgła ręka sprawiedliwości.

Miasteczko Działoszyce zamknięte dla ruchu ludności.

Miechów, 14 grudnia. Wobec stwierdzenia kilkunastu wypadków duru brzuszego w Działoszycach w powiecie miechowskim wśród ludności żydowskiej, **władze zamknęły ruch dla ludności w mieście na przeciąg sześciu tygodni.**

Targi zostały odwołane, jak również wszystkie sklepy i handele zamknięte. Do miasta mogą przyjeżdżać lub wyjeżdżać z niego tylko osoby, posiadające zaświadczenia lekarskie o dokonanych szczepieniach ochronnych. Przeszło 50 procent ludności Działoszyce stanowią żydzi.

Sprzedawali psie mięso zamiast baraniny.

Częstochowa, 14 grudnia. Kilkę dni temu przybyli do mieszkarni Agnieszki C. zamieszkałej w Częstochowie, Zaczisze, dwaj nieznanzi osobnicy, którzy zaofiarowali jej do kupna pewną ilość mięsa baraniego. Ze względu na dosyć niską cenę i w przekonaniu, że mięso oferowane jest rzeczywiście baranie, kupiła kobieta 3 kg.

Podczas przygotowywania obiadu jednak nasunęły się łatwowiernej gosposi pewne podejrzenia co do tej rzekomej baraniny. Poradziła się więc sąsiadek, które po dokładnem obejrzeniu mięsa stwierdziły, że jest to poprostu psie mięso, które pomyłkowo oszuci sprzedali jej za baraninę. — „Wobec licznych wypadków sprzedawania „pod ręką” przez różnych przygodnych handlarzy, mięsa i innych środków żywności, fakt ten może posłużyć za przestrożę.

Skradł portfel i wyskoczył z pociągu.

Warszawa, 14 grudnia. Onegdaj w czasie zamieszania, powstałego w pociągu warszawskim na stacji Dęblin, skradziono pewnemu pasażerowi z Wawra portfel z gotówką i różnymi dokumentami. Gdy ten zorientował się, że został okradziony przez kieszonkowca, zwrócił się do obecnych w przedziale z apelem o zwrot portfela z dokumentami, bez gotówki.

Apel jednakże pozostał bez skutku. Wówczas pasażerowie przedziału postanowili zrewidować się nawzajem i tym sposobem znaleźć złodzieja. W tej samej chwili pociąg znowił biegu, a złodziej otworzył błyskawicznie drzwi i wyskoczył z będącego jeszcze w biegu pociągu, poczem ukrył się w niedaleko położonym lesie. Wszczęty natychmiast pościg, ze względu na panującą ciemność, nie dał pozytywnego rezultatu.

JERZY RACKI.

Strzały w podziemiu

21)

— Tak, tak, myślałem już o tem. Badałismy wspólnie z inspektorem Kręcickim sprawę tych biletów wizytowych, ale niestety nie dało się nic stwierdzić. Wszyscy, którzy je otrzymali, oddali je podczas tej uroczystości posterunkowym. Z ogólnie wydanych wtedy sześciu biletów, pięć zostało w raporcie komendanta oddziału, brak jest jednego. Oczywiście dzisiaj jest wykluczonem stwierdzić, kto tego biletu nie oddał, względnie kto go ukradł. W każdym razie radca magistratu Bolec zeznał, że oddał go wraz z dyrektorem Ostermanem, od radcy województwa i wiceprezydenta odbierał bilety sam komendant, a emeryt Bożarski i przedstawiciel konsulatu holenderskiego także oddali równocześnie swe bilety. Jeden potwierdził zeznania drugiego. Nie udało się zatem nic wyjaśnić.

— Mamy więc sześć teoretycznie podejrzanym osób. Idźmy dalej. Inspektor Kręcicki wieczorem był w klubie i wspominał o planowanej na noc akcji. Kto wtedy był przy tej rozmowie?

I to ustaliśmy. Był z poprzednio wymienionych przedstawiciel konsulatu holenderskiego, dyrektor Osterman i radca Bolec.

— A zatem już tylko trzy osoby. Po-

Kraków, 14 grudnia.

Z ostatnich premier w kinoteatrach krakowskich na wyróżnienie zasługują „Jeden z nas musi zginąć” w „Sztuce” oraz „Strzał na scenie” w „Wandzie”. Są to filmy detektywistyczno-kryminalne, trzymające widza w napięciu od początku do końca. W „Ucieczce” mamy wznowienie doskonałego filmu muzycznego „Nieśmiertelny walc”, a w niedawno otwartym kinie „Stella” przypominano nam pełen dramatycznego napięcia film z wystawy paryskiej „Zatarte ślady”. Kino „Atlantic” zamknięte jest z powodu przebudowy do dnia 20 grudnia.

Jeden z nas musi zginąć.

(w) Gdy dwóch mężczyzn kocha jedną kobietę — wtedy jasnym jest, że „jeden z nich musi zginąć”. Jakże łatwo jest zabić człowieka, gdy okret posuwa się nocą wśród szalejącej burzy? Oto jest punkt wyjścia dramatu, wyświetlanego obecnie w kinie „Sztuka”.

Zagadka kto zabił kapitana okrętu pozostaje niemal do końca niewyświetlona. Podejrzenia kierują się w stronę rozmaitych osób, aż wreszcie właściwy sprawca sam wymierza sobie sprawiedliwość. Wrażenie potęgają przejmujące sceny burzy na morzu w ową noc, kiedy wydarzyła się tragedia.

Na podkreślenie zasługuje również reżerskie ujęcie filmu, w którym akcja istotna jest przeplatana wspomnieniami bohaterów, wyjaśniającymi tło zagadki. Role męskie filmu powierzono trójce doskonałych aktorów. Są nimi **Albrecht Schoenhals** (kapitan), **Rene Deltgen** (pierwszy oficer) i **Willy Birgel**. Każdy z nich stworzył doskonale zarysowaną postać, oddając istotne zamiary autora scenariusza. Główną rolę kobiecą kreuje **Lida Baarova**, a samo to nazwisko mówi już za siebie. Osobisty czar artystyki łączy się w nierozdzielną całość z talentem aktorskim. Także i drugoplanowe postacie zostały dobrze ujęte i opracowane.

Niespodziankę stanowi zakończenie filmu, kiedy wśród największego napięcia dramatycznego okazuje się, że rzekomo zabity kapitan okrętu został uratowany. Efekt końcowy osłabia zatem przenikliwe wrażenie zbrodni i tragizmu, jakie wynosi się po dramatycznej scenie na morzu w czasie burzy.

Nad program wyświetlono dobry tygodnik dźwiękowy nr. 17 aktualności z Gen. Gubernatorstwa.

„Strzał na scenie”.

(Dr. K.) Kino „Wanda” wyświetla od piątku film p. t. „Strzał na scenie”, w którym każdy miłośnik kina znajdzie coś ciekawego. Dobra muzyka i piosenka, scena i kulisy, miłość i intryga, zazdrość, zabójstwo i śledztwo, postać carowej Katarzyny II, jej świta, rosyjski balet, oto ciekawe momenty.

Mila **Anneliese Uhlig** znana nam już z filmu „Tancerki” darzy nas dobrą i niewymuszoną grą, w której sekunduje jej bez zarzutu **Gustaw Knuth**. Postać inspicjenta teatralnego, pocziwiny sangwinika, jest tak zabawna i naturalna zarazem, że zasługuje na specjalną wzmiankę.

Sama fabuła jest zaczerpnięta rzecz można wprost z życia. Pewna śpiewaczka dowiaduje się, że jej ukochany jest „motylem-wietrznikiem” i darzy miłością inną artystkę, której, jako finansowy protektor teatru, oddaje główną rolę w operetce „Carowa Katarzyna”. Kiedy jednak jego nowa wybranka zdradza go bezceremonialnie, zabija ją.

Po dokonaniu zbrodni zjawia się natychmiast u swej dawniej przyjaciółki i stara się skłonić ją do fałszywych zeznań, by

zostaje jeszcze jedna okoliczność, która mogłaby naprowadzić nas na ślad jeśli nie przywódcy bandy, to w każdym razie wybitnego jej członka. Myślę o tej wizycie u sekretarza „Nadziei”. Zginęły wtedy klucze, które w dziwny sposób znaleziono w toalecie. A propos. Czy odebraliście klucze tam, wtedy w podziemiach?

— Nie. Herszt uciekł z kluczami. Przeszukaliśmy wszystkie warsztaty ślusarskie, ale nigdzie nie mogliśmy się dowiedzieć, czy ktoś dawał takie klucze do dorobienia. Widocznie banda miała swój zakonspirowany warsztat i odpowiednich specjalistów.

— Czy pan badał listę tych ludzi, którzy byli wtedy u sekretarza?

— Owszem. Badałem.

— Ja także. I wiem, doszedłem do ciekawego wniosku. We wszystkich wypadkach powtarza się nazwisko...

— Dyrektora Ostermana. Tak, wiem o tem, ale proszę pana do podejrzenia jest bezpodstawne. Przecież to taka znana osobistość. I muszę pana ostrzec przed wysuwaniem tego podejrzenia. Wszyscy wiedzą, że Osterman wyrzucił pana poprostu za drzwi. Jeśli pan wplata się w jaką historię z nim, to przegra pan. Ma pan za mało wpływów, a on postara się już o to, aby pana odpowiednio przedstawić tam, gdzie należy.

— Przyjmijmy jednak, że ja mam rację. Taki już dziwny zbieg okoliczności. Czy dlatego, że ja mam z nim na pieńku, to policja ma puszczać płazem zbrodnię?

— Naturalnie, że nie. Ale musimy być podwójnie ostrożni.

Przegląd filmowy.

zdobyć dla siebie alibi. Ta jednak odmawia mu wręcz. Nie może jednak pogodzić się z myślą, że ten, którego ongiś kochała, posiada tak podły i przewrotny charakter. Kończy więc samobójstwem, stwarzając mimo wszystko pozory swej winy, aby jemu sławnemu śpiewakowi nie psuć kariery.

Nad program wyświetlano **tygodnik z aktualnych wydarzeń na terenie Generalnego Gubernatorstwa**, w którym oprócz malowniczych strojów naszych gór, nastrojowych obrazków z Częstochowy, fragmentu ukr. prawosławnego pogrzebu, oraz ciekawych fabryk pieniędzy i zwłaszcza zapalek, znalazło się m. in. coś interesującego i dla naszych dzieciaków, a mianowicie zabawki od św. Mikołaja. Pedza miniaturowe auta i kolejki, miś i laleczka.

„Nieśmiertelny walc”.

(Jo) Czar Wiednia, jego wysoka kultura i pogoda na codzień, naturalne piękno i zamieszanie do sztuki, subtelny wdzięk, pulsujące tętno niezliczonej ilości form uśmiechów życia — oto reminiscencja minionych lat, które zostały jeszcze w nieśmiertelnym walcach Jana Straussa. W walcach tych słyszymy szepcący błękitny Dunaj, echa laski Wiedeńskiego, śpiew ptaków, szmer rozkwitających liści kasztanów, perlisty śmiech pięknych Wiedeńek, musujące życie jak szampań w kryształowych puharach.

Ten obraz cesarskiego Wiednia daje nam w zupełności film grany obecnie w kinie „Uciecha”. Reżyser wskazuje widzowi umiejętnie drogę wzlotów i zniechęceń genialnego kompozytora, życie artysty i prozę codzienności, z jednej strony ustosunkowanie się lekceważące świata protektorów i naukowców do „grajków”, z drugiej entuzjazm tłumów i olbrzymia popularność.

Widzimy Jana Straussa w dostatkach, ale została pominięta droga jego popularności, którą mu utorowali ludzie prości, robotnicy fabryczni, rzemieślnicy, którzy idąc rano do pracy urozmaicali sobie drogę gwizdząc walce komponowane na poddaszu przez uznanego później za geniusza Jana Straussa, przyjaciela Brahmsa. Przepiękne walce Straussa otworzyły mu salony wiedeńskie i zyskały nieśmiertelność nie tylko w historii muzyki, ale tańca i Wiednia.

Film „Nieśmiertelny walc” jest odpowiednikiem, chwilą zapomnienia o smutnych obecnych czasach. Świetna gra aktorów, doskonała technika reżerska, humorystyczne sytuacje, miłość i rywalizacja, poezja i proza — a całość pogodna, wpleciona w czarodziejskie melodie straussowskich walców, w świetnem wykonaniu orkiestry wiedeńskiej, składa się na miłe i niezapomniane wrażenie u widzów.

„Zatarte ślady”.

(Jer) Wiek XX! Dzięki jego technice wyobraźnia nasza zostaje przeniesiona na Wystawę Światową w Paryżu w roku 1867, gdzie wśród rozbawionych tłumów poznajemy uroczą **Krystynę Soederbaum** w roli Seraphine Lawrence. Przybywa ona z Kanady ze swoją matką, która po 20 latach nieobecności wraca do ojczyzny. Przeznaczenie jednak pokrzyżowało jej plany i Seraphine, która przychodzi do hotelu matki na drugi dzień, nie zastaje po niej żadnych śladów. Czy morderstwo? W rozwijaniu tej tajemnicy nie może pomóc Seraphine nawet dr. Fernand Morot, gdyż jest zobowiązany do milczenia przez prefekta policji francuskiej.

Po wielu jednak burzliwych przejściach dowiaduje się Seraphine, dlaczego śmierć jej matki była tajemnicą państwową. Jako rekompensatę po jej śmierci otrzymuje Seraphine od Losu w darze miłość dra Mo-

Największy salon **KAPELUSZY DAMSKICH** Modelo wiedeńskie
 D. SCHREIBER Zarządca: Fr. Korbiel
 Kraków, ulica Floriańska 32 4225k

rota, którego wdzięczną rolę odegrał **Fritz van Dongen**.

Film ten grany w kinie „Stella” p. t. „Zatarte ślady” od początku porywa widza swą żywą akcją i nasuwa myśl, że życie mimo swych przykrych niespodzianek i kataklizmów płynie dalej i pozostawia po sobie „zatarte ślady”.

Ponadto jako naprogram ciekawy tygodnik z terenu Generalnego Gubernatorstwa.

Śmierć pod kołami samochodu.

Radomsk, 14 grudnia. — Pewien 12-letni chłopiec uwiesił się na jednej z ulic Radomska z tyłu wozu wiedeńskiego. W pewnej chwili zeskokczył on na jezdnię, chcąc przejść na chodnik. W tej samej chwili nadjechał niespodziewanie samochód osobowy i chłopiec wpadł pod jego koła, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki odtawiono do kostnicy szpitala.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO**. Z piątku na sobotę w nocy przy ul. Piekarskiej 19, robotnik **Misiaczek Franciszek**, lat 55, zażył w celach samobójczych nieznaną truciznę. Zazwany lekarz Pogotowia po przeplukaniu żołądka polecił odwieźć go do szpitala św. Łazarza.

<p>Wolne posady</p> <p>SZLIFIERZY z pracami przy srebrze i złotych robotach metalowych, przyjmie zaraz W. Wach, Zarząd powierza, Kraków-Podgórze, Lwowska 2, 43011</p> <p>Posad poszukują</p> <p>TECHNIK dentystyczny poszukuje posady, wykonuje roboty stalowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 44847” 44847</p> <p>Sprzedaz</p> <p>„UNDERWOOD” „ROYAL” sprzedaje tanio firm. „Adler”, św. MARKA 25 (róg Szpitalnej). 44995</p> <p>DRZEWO opałowe, brzoza, dąb, dostarczam furmankami na miejsce w każdej ilości już od 1.000 kg. Zgłoszenia z zachowaniem: Hurtownia Tytołowa, Mikołaj, skł. 3. 44990</p> <p>DYNAMO Prądu stałego — 110 Volt 4.5 KW. z tablicą rozdzielczą do sprzedania. Wiadomości: Warsztat mechaniczny, Kraków, ul. św. Gertrudy 5. 44971</p>	<p>KURTKA celowa, podbita białą, do sprzedania: Kochanowski 18, Rygli. 44952</p> <p>WIZYTOWE ubranie czarne, spodnie paski — pierwszy gatunek nowe, wzrost średni, sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 44908” 44908</p> <p>WIERZCH futra (świtki) — sprzedam: Kochanowski 12/11, m. 5. 44906</p> <p>WĘGIEL zastąpią rabane drzewo bukowe. Dostawa do domu już od 300 kg. Na składzie stałe drzewo opałowe w kółkach sosnowych i bukowe, w szesnastu i szesnastu. Skład materiałów budowlanych i opałowych Józefa Walikowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39. 44501</p> <p>UŻYWANA garderoba męska, damska sprzedaje, kupuje sklep, Pierackiego 4. 44542</p> <p>BEZ KARTEK ubrania, płaszcze sprzedają „KOMIS” Plac Dominikański 4. 44761</p> <p>SIENNIKI, WORKI, SZPAGATY, sznury, hurt, detal, poleca firma M. Spytłowska, Kraków, pl. Marki 7. 44740</p>	<p>MASZYNE do szycia doskonałe sprzedam: Adolf Hitler-Platz 23, mieszkanie 10 odcyna pierwszą piętro. 44955</p> <p>Lokali poszukują</p> <p>DO WYNAJĘCIA sklep frontowy Grodzka 61, dwa sklepy w podwórzu: Adolf Hitler Platz 13. 44848</p> <p>Różne</p> <p>FILATELISTYCZNE Biuro „KOLEK-CJA” Kraków, Bracka 4, I. p. Kupno i sprzedaż znaczków — do zbiorów. 43014</p> <p>WYSPRZEDAŻ markowych gilez z wata po cenie 1000 sztuk 4 zł., 1.500 sztuk 5.50 — 5 zł., 2.000 7 zł. — Krupnicza 18/10, Kraków. 44893</p> <p>NA GWIAZDKĘ „Poradnik” życia praktycznego — 1200 recept (mądrość, kawa, pasty). Sprzedają księgarnie. 44808</p> <p>Nauka i wychowanie</p> <p>MASZYNDPISMA, stenografii uczyć indywidualnie. — Grodzka 27. 44888</p>
--	---	--

śląd, tajemniczy lokator, który wynajmował dwie małe izdebki w suterenach, zapłacił za trzy miesiące zgóry i po ostatniej awanturze więcej się już nie pokazał.

Byłaby Lola nie zauważyła wejścia nowego gościa, gdyby nie to, że w roztargnieniu straciła swoją chustkę ze stołu. Przypomniało się jej, że był to przecież umówiony sygnał. Zmartwiła z przerażenia i mimowoli obrzuciła wzrokiem sale. W tej właśnie chwili wszedł do sali Gwóźdź.

— Cicho! — syknęła do Roberta — nie odwracaj się. Gwóźdź przyszedł.

— Trzeba zaalarmować Kaczmarka.

— Już to zrobiłam mimowoli. Żeby tylko nas nie zauważył.

Ale Gwóźdź nie spojrzał w ich stronę. Szybko przesmyknął się między stolikami i zniknął w gabinecie. Widocznie jednak dostrzegł Lole między gośćmi, gdyż za chwilę przybiegli kelner i pochyliwszy się nad Lolą, szepnęli jej do ucha.

— Panno Lolo. Pan radca prosi do gabinetu.

Lola kiwnęła głową na znak, że zrozumiała. W tej właśnie chwili wszedło do restauracji kilku nowych gości. Rzecki poznał wśród nich wywiadowcę Dranga, który go śledził owego pamiętnego dnia. Widocznie policja sprawnie zorganizowała całą obławę.

— Nie chodź do niego — szepnął Rzecki. — Boję się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co grają w kinach?

Kinoteatr „WANDA”

Kraków, ul. św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku dnia 19 grudnia 1940 roku film pod tytułem:

Strzał na scenie

W rolach głównych:
Anneliese Uhlig Hilde Sessak
Gustaw Knuth.W roli carowej Katarzyny
na scenie tragiczny spłot
istnień ludzkich...

Nadprogram: Aktualny tygodnik dźwiękowy.

Początki programów zamkniętych o g. 4, 6 i 8.
W sobotę, niedzielę i święto o godz. 2, 4, 6 i 8.
W niedzielę i święto porannek o godzinie 11.Kupię
maszynę do rachowaniaw bardzo dobrym stanie, „Brunswig”,
„Mórg ze stali”, „Barroughs” lub inne
dobrej marki.Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków,
pod Nr. 4529k

Kawiarnia „Pani”

ulica św. Jana 11

W niedziele, środy 18-21
i soboty od

Muzyka rozrywkowa

Wyborowa napoje — smaczna kuchnia
domowa 4498k

Na Gwiazdkę

duży wybór upominków: futra, ubrania,
kołnierze, blamy i t. d.

Sklep Komisowy

Adolf-Hitler-Platz 12

KUCHENKA-PIECYK

Liliput

DAJE 4-RO KROTNA
OSZCZĘDNOŚĆ OPAŁU

WYRÓB FIRMY

„Autoferra” — Warszawa

HURTOWA SPRZEDAŻ
NA REJON KRAKOWSKIFma EUGENJUSZ WACŁAW
KRAKÓW, DIETLA 75

F I R M A

Leon Holzer

Hurtownia

KRAKÓW, ul. Sebastiana 4, I p. Tel. 125-67

poleca:

srebrne stołowe nakry-
cia oraz inne wyroby
ze srebra w wielkim
wyborze i najnowszych
wzorach.

SKUP SREBRA

39665

ZARZĄD KOMISARYCZNY

Fabryka Maszyn Młyńskich

B-ci Dagnan

4158k

Tarnów, Lwowska 65/199, telefon 117

dostarcza kompletne urządzenia młynów i spichlerzy

Zawsze
na czulepojęciem doskonałości
dla wszystkich goła-
cych się jest

Weltflieger

ostrze najwyższej jakości

Fabryka ostrzy do golenia

GUSTAW BECKMANN,
Kraków, ulica Parkowa 11.Generalne Przedstawicielstwo:
Towarzystwo Eksportowo-Importowe
Warszawa, ul. Czackiego 8.WELTFLIEGER 0,13 mm
czerwone opakowanie sztuka 10 gr.
WELTFLIEGER 0,10 mm
zielone opakowanie sztuka 15 gr.
WELTFLIEGER 0,08 mm
srebrne opakowanie sztuka 20 gr.
WELTFLIEGER 0,06 mm
złote opakowanie sztuka 30 gr.

Prosimy zwrócić uwagę na popularne ceny

Rury
żebrowe
używane
do centralnego
ogrzewania
kupimy
natychmiast

Oferty:

Bata, Schuhfabrik

Radom

Dolnastrasse 10

4507k

„E S E N C J E”

do wódek, jak: ziołowa gorzka, żubrówka,
wiśniowa, starka litewska, koniakowa, mię-
towa ziołowa, pomarańczowa i inne —
esencje rumowe „Klugstou” i Jamajka —
dalej esencje do pieczywa, jak śmietankowa,
kawowa, cytrynowa i inne — oraz wszyst-
kie odcienie barwników poleca Firma:BIURO HANDLOWE
JÓZEFA SCHMIDTA
Kraków, Wąsowicza 7/4. Tel. 132-89.
Towar pochodzenia zagranicznego. 45391

Wielka cegielnia

czynna przez cały rok

Kellerowskie suszarnie sztuczne —
Bührerowskie piece żyzakowate, cięż-
ka glina łupkowa, do 9090 produkcja
wyrobów cieniściennych

poszukuje doświadczonego

kierownika ruchu.

Oferty z życiorysem, odpisami świa-
dectw, dowodem kwalifikacji i t. d.
nałożyć kierować do Admin. Gońca
Krakowskiego, Kraków, Nr. 4493k —

KORONA wszystkich herbat jest

Herbata „Korona”

Hurtowa sprzedaż w następujących Firmach
pod Komisarycznymi Zarządami:
A. Finder, Bożego Ciała 14
Eisland, Bożego Ciała 12
Raber, Grodzka 38
Weidling, Dietłowska 42
Wietschner, Stradom 23Artykuł zastępczy, zdrowy, aromatyczny, o do-
skonałym smaku. — Zakwierzony przez Urząd
Zdrowia. 45300

OLEJKI i ESENCJE

Bush, Haarmann & Reimer
Oehme & Baler, Schimmel

poleca ze składu

D/H Jerzy Biliński i Ska

Warszawa, Al. Jerozolimskie 15

4563k

Telefon 708-50

Zdrowe dziecko —
szczęśliwa matka!Przy systematycznym sto-
sowaniu pudru dla dzieci
Vasenol dziecko Pani
nie zazna odparzeń
skóry i będzie zawsze
wesołeVasenol
puder dla dzieci i pasta

TAPETY-LISTWY

SZ. NEUMAN, KRAKÓW
Dietla 33. Tel. 110-10
Zarząd KomisarycznyTabletki „PUREX” są nie do zastąpienia we
wszystkich zawodach (dla szoferów, drukarzy,
farbiarzy, monterów, szewców itp.) a w szcze-
gółności w gospodarstwie domowymCENTRALA KOSZYKARSKA
STANISŁAW KOWICKI

TADEUSZ DALEWSKI

przeniósł z ul. Helołów 23

swe biuro:

Kraków, Jagiellońska 11

i poleca się nadal swym P. T.

Odbiorcom. 44949

Pomyłki w
druku, wyni-
kie z powodu
niewyraźnego
i nieczytelne-
go pisma, nie
będą uwzględ-
niane przy re-
klamacjach.Mieszkający poza Krakowem mogą
ogłoszenia do G. K. zamawiać za
pośrednictwem naszych agencji:

w Tarnowie

Natalja Majcher, Plac Sobieskiego 6.

w Kielcach

Marja Kiebaczy, Sienkiewicza 32.

w Nowym Sączu

Osuchowski, Hauptstr. (Jagiellońska) 46.

w Zakopanem

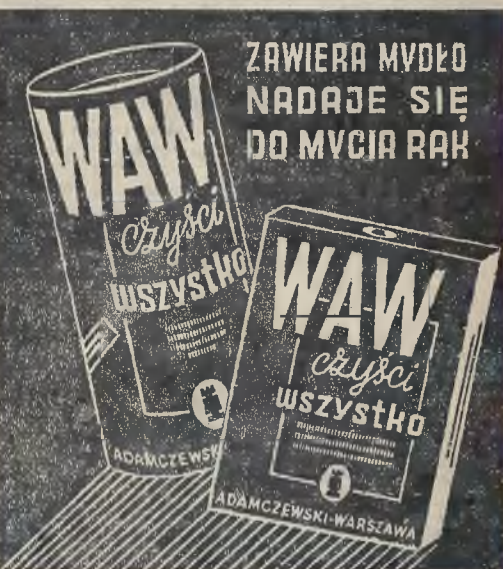
Slemianowski, Krupówki 48.

w Rzeszowie

M. Byczkowski.

w Krynicy

Stanisław Nowak.

Nasze agencje ogłoszeniowe przyjmują
ogłoszenia bez specjalnych dopłat!
Przy obliczeniach ogłoszeń obowiązuje taryfaccennik
ogłoszeń Nr. 1 Gońca Krakowskiego.ZAWIERA MYDŁO
NADAJE SIĘ
DO MYCIA RĄK

OCHRANIACZE PODESZWOWE

z pierwszorzędnej skóry kruponowej na wszelkiego rodzaju obuwie produkcji firmy:

MATIAS HENDLER i SYN — HURTOWNIA SKÓR
KRAKÓW, DIETLA Nr. 48/50 — Zarząd Komisaryczny

są do nabycia w firmach:

Czubryt Piotr,
Gibek Simon,
Palczewski Stanisław,
Soja Piotr,
Toboła Antoni,Kraków, ul. św. Marka 22
Kraków, ul. św. Krzyża 7
Kraków, ul. Długa 67
Kraków, ul. Rakowicka 10
Kraków, ul. Limanowskiego 9

NABÓR I WYKONANIE

NIEMIECKIEGO
lekcje wszystkie
zakresy, wzorowa
tłumaczenia
wytrawny specja-
lista Westring 59
(Dunajewskiego).
45291

WPISY:
HANDLOWE
kursy Prof. Ny-
cza Smoleka 6 —
otwierają się 8 sty-
cznia. Prospekty.
45423

STENOGRAFI
biurowej polskiej
niemieckiej, ma-
szynopisma — u.
dziela Akerman, —
Jagiellońska 7.
4534k

Różne

POLNAR
BRONISŁAW
poszukuje swej
żony Leokadii z
domu Suda, o-
statnio zamiesz-
kałej w Gdyni.
Ktośkolwiek znaj-
dy miejsce jej po-
bytu proszony
jest o zawiado-
mienie męża. —
Trier/Mosel, Aus-
onius-Str. 10, —
(Niemcy).
4359k

UNIEWAŻNIAM
zaginione świad-
ectwa podczas
wojny na nazwi-
sko Putała Mi-
chał.
45331

UNIEWAŻNIAM
zaginione kartę
żywnościową na
nazwisko Wein-
traub Judyta —
Tarnów.
4532k

OBIADY
obfite, smaczne.
TRZYDANIOWE
2 złote, kolacja
1.50, wydają-
„Kuchnia Domo-
wa”. Karmiele-
ka 21a. Czynna
od 12—20.
45354

ROZWÓŻK
wozem jedynono-
wym przyimie sta-
la lub czasowo —
Goniec Kraków
Nr. 45406

OBIADY
domowe, bardzo
smaczne, wydają-
się: Al. Krasin-
skiego 12/16.
45063

LAMPY
KARIBOWE
oszczędzające z u-
szczelnieniem. —
Powszechność, —
odpowiedzialność,
wielopom — naba-
ty „Sagro”, Kra-
ków, Grodzka 55.
4552k

ARTYSTYCZNA
TKALNIA
czyści chemicznie
farby, przera-
bia wszelką gar-
derobę. Kraków,
Grodzka 6, — tel.
180-58.
4238k

TRWAŁA ONDULACJA GWARANTOWA- NA:

Kraków, Legjo-
nów 16, Kowalski
44045

ZAKŁAD techn.
**DENTYSTYCZ-
NY** — Edwarda
KORAŃSKIEGO
znajduje się obe-
nie Zwierzyń-
ska 21. Przyjmu-
je od 9—12, 15—
18.
45410

PRACE
DRYKIERSKIE
z blachy żelaznej
mosiężnej i t. d.
wykonuje firma:
J. Baran, Kra-
ków, Borefińska 2
4536k

NIEMIECKIE
pisma, wszelkie
tłumaczenia, —
przepisywania.
Westring 59 (Du-
najewskiego).
45292

UNIEWAŻNIAM
zaginione doku-
menty wojskowe,
wydane przez P.
K. U. Kraków na
nazwisko Gedek
Czesław.
45226

CHŁOPCZYKA
półtorarocznego
oddam za swoje-
go zamożniejszemu.
Goniec Krakowski,
Kraków, „Nr. 45333”.
45328

SPECJALISTA
chorób ocznych
Dr. T. KLECZ-
kowski, ordynuje
od 3—5 ul. Szuj-
skiego 11 (róg
Rajskiej).
45333

**DENTYSTYCZ-
NEGO**
fotela i d. dzier-
żawy, kupna po-
czukuje lekarzka-
dentystka. —
Goniec Krakowski,
Kraków, „Nr. 45326”.
45326

UCZCIWEGO
złodzieja uprasza
się o zwrot dowo-
dów osobistych
Heleny Paczo-
wej, „Małopolski
Związek Meczar-
ski”. Limanow-
skiego 2. 45026

JÓZEF
MACIEJEWSKI
(Zakład technicz-
no-dentystyczny)
z Poznania, daw-
nie w Dreźnie,
przyjmuje obe-
nie **ZYBLIKIE-
WICZA 9**.
45219

Poważna firma hurtowa branży
galanteryjnej
przyjmuje przedstawicieli
poważnych fabryk wytwarzających
m. in.: spiniki, grzebienie, zatrza-
ski, zabawki, szczoneczki i t. p.,
wchodzące w zakres galanterji.
Oferty prosimy kierować do:
„Warszawska Agencja Reklam”.
Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 —
pod „Zastępstwa”.
4546k

DR. KOTLARZ
KAZIMIERZ
ordynuje w cho-
robach kobiecych
i wewnętrznym
od godz. 12—2 i
od 5—7. Kraków,
ul. Florjańska 9.
45270

OBOWIE
zależy bez kartek
z przedwojennych
kawalków. Kra-
ków Szewska 4.
45290

POSIADACZA
koncesji alko-
holicznej przyjmu-
je do spółki bez wkła-
du gotówkowego.
Lokal mam. Go-
niec Krakowski,
Kraków — „Nr. 45303”.
45303

PODANIA
niemieckie i tłu-
maczenia. Sien-
na 7/4, II. p.
44587

SKRAOZIENIA
legitymacje do-
rożkarską unie-
ważnia. Stani-
sław Krawczyk.
45363

MAM
5 tysięcy czekam
propozycji. Go-
niec Krakowski,
Kraków — „Nr. 45357”.
45357

PRYCZESY
specjalnie wyko-
nuje Grzywa, —
Garbarska 24.
45203

UNIEWAŻNIAM
zaginione dowo-
dy na nazwisko:
Erwin Zimmer-
mann, Kraków,
św. Łazarza bo-
czna 11/7.
45268

ABAŻURY
Lampy elektrycz-
ne. Wytwarza:
„FOX”. Sławko.
45217

NA GWIAZDKE
filatelistów zna-
czki krajowe i za-
graniczne poleca
Zbiornik, Kra-
ków, **ZYBLIKIE-
WICZA 8 m. 2**.
45416

PRZYJMUJE
zamówienia na
domowe ciasta —
torty, świąteczne
wielkiego rodza-
ju, również pasz-
tety. Zgłoszenia
wcześnie codziennie:
Kraków, O-
drowa 14/6.
43820

WAGI
wyrabia i napra-
wia Ociechanow-
ski Stefan, Kra-
ków, ul. św. Flia-
pa 13.
45367

BIELIZNĘ
MĘSKĄ
wykonuje pierw-
szościennie Gro-
chowski, Felicia-
nek 7.
44883

Do aryjskich właścicieli domów

Największą pewność i sprawność w wydobyciu należnego czyn-
szu. przedstawia w dobie obecnej **Komisaryczny Zarząd**
Zarządy tego rodzaju przyjmują:

DIE TREUHÄNDER DER LIEGENSCHAFTEN
OSKAR RADAK

Kraków, ul. św. Gertrudy 18/I — Biuro otwarte od 9—13 i 15—18

**Niema pieczywa
bez
Bieżanowskich
drożdży**

Generalne zastęstwo:
Kraków, Gerhard Schwade, drożdże en gross, ul. Senacka 10, róg Grodzkiej
Warszawa, „Nawa” zuwnościowy sklep rozdzielczy, ulica Koszówka 63

Wszelkie przekazy wewnętrzne i dewizowe załatwia szybko i tanio
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa
CENTRALA: ul. Szpitalna 15 **ODDZIAŁ:** Józefińska 18
4543 45345

Czesława Hamerska
Lekarz specjalista chorób Jamy ustnej
ordynuje
KRAKÓW, STAROWIŚLNA L. 19, m. 10
Godziny przyjęć 9½—12 i 15½—18.
45409

Dr Sędzimir Aleksander
przeprowadził się i ordynuje w chorobach
kobiecych i położniczych 45382
UL. RETORYKA 7 — TELEFON 184-44.

„UNIVERSAL”

MATERIAŁY BUDOWLANE
KRAKÓW | **WARSZAWA**
Starowiślna 28 | **Żurawia 24a**
129-37 | **815-22**
Telefon

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby, może po-
wodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łezanie
w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbija-
nia, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, owodnienie skóry,
skłonność do obstruacji, plamy i wysypki na skórze, skłonność do tyfusa,
lub nadmierne wychudzenie, mdłości, język obłożony. Choroby złej
przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racja-
nalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i
merek. — Przeszło dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w cho-
robach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamie-
niach żółciowych, żółtaczce, otępieniu, artretyzmie mają zastosowanie
zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego.

Labor. fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 4525k

Pijcie Zdrowie!

Wody naturalne: 4424k

APOLLINARIS
GISSHÜBLER
SUDETENQUELL

PHARKOS, KRAKÓW, Westring 58 / Tel. 108 20

Generalne Przedstawicielstwo.

Kompresor
o wydajności 2 m³ powietrza na
minutę, chłodzony powietrzem
kupię
Zgłoszenia „Par”, Kraków, —
Adolf Hitler Platz 46. —
Nr. 1298”. 4528k



UNIEWAŻNIAM
skradzione świa-
destwo i legity-
mację węglową —
Nr. 978. 45322

**Dr KWAŚNIEW-
SKI**
Spec. chorób ko-
biecych. — ord.
Piłsudskiego 9,
od 11—12, 4—6.

Z KART
dowiesz się, co
Cię czeka w naj-
bliższej przyszło-
ści. — Włopoty
26/8 popołudniu
45556

TANI
MIESIĄC!
Miły prezent —
NA GWIAZDKE!
W pracowni kra-
wieckiej damsko-
męskiej Podolec-
kiego, Kraków —
Zybliewicza 5.
klatka 3, parter.
Wykonuje, prze-
rabia, nieuje: u-
brania, płaszcze,
kostiumy, wierz-
chy na futra, su-
kienki, bluzki —
szlafroki.
45352

OZDOBA
każdego mieszka-
nia są firanki, —
kapy na łóżka —
zestawione — w
Pracowni szycia
bielizny i haf-
tów „ALICJA”,
Kraków, ul. Dłu-
ga 27. 45346

JEDEN
z najstarszych —
grafologów, zna-
wca psychiki lu-
dzkiej, doradzi Ci
w najbardziej za-
włych sprawach
przeprowadza przy-
szłość, tłumaczy,
pisze listy po ro-
syjsku. Przyjmu-
je codziennie od
8—6 popołudniu.
Kraków, Dietla
44, m. 59. 4558k

FILATELIŚCI
kupują, sprzedają,
zamieniają
korzystnie znano-
ści w **FILATELI-
STYCZNEM** Bu-
rze, Kraków, —
Florjańska 30.
45345

WRÓŻBITA
świadczy sławę,
poradzi najlepiej.
Jasnovidzenie w
kuli kryształowej
kabałą tarokiem
egipskim Sidd-
harta. Kraków,
Powsia 12, I. pię-
tro. 44585

LISTY PŁACY
(rulon) zostawi-
łem w pocztu
Żurawia — Kra-
ków dnia 5 gru-
dnia. — Znalazę
proszę o zwrot:
Rokitowski, Żu-
rawia. Koszta
zwrócić. 44926

PIŁKI
gumowe hurtowo.
SPORT I GIMNASTYKA
Warszawa, Hoża 28.

KALENDARZE 1941

najtaniej do nabycia w firmie
SZ. NEUMAN
Kraków, Dietla 53, Tel. 110-19.
4478k

KRYNICA
Pensjonat „Ulan”.
centr. ogrz. —
otwarty. Kochoń-
ska. 4474k

AUTAMI
przewożą towary.
osoby. Plac św.
Ducha. Bufet.
43626

POGOTOWIE
ELEKTRYCZNE:
Św. Jana 13.
43893

PODANIA
tłumaczenia: Sta-
rowiślna 21/8.
44503

PODANIA
tłumaczy w paru
językach, przepi-
suje fachowo. —
terminowo: Sta-
rowiślna 1, Kra-
ków (naprzeciw
Poczty). 44555

ELŻBIETA Ippolt
ostatnio pracownia farbami
MÜLLER — Katowice, pro-
szona jest o podanie swego
adresu w sprawie posady do
Komisarza Pralni „ASKO” w
Warszawie, ul. Chłodna Nr. 5.

APTEKA
poszukuje od 1
stycznia 1941 —
spółnika z kapita-
łem 25 tysięcy.
Zgłoszenia na-
tychmiastowe —
Jasło, Kościuszki
37. Biuro Ko-
mornika. 4441k

PODANIA
niemieckie rosy-
jskie tłumaczenia.
MAJEWSKI
Wszystkich Świę-
tych. 8. 45376

DO
nauki i konwer-
sacji niemieckiej
poszukuje panny.
Zgłoszenia z po-
daniem warun-
ków: Goniec Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 44624”.
44624

DR
Andrzej Dzioba.
**CHOROBY KO-
BIECE** i wew-
nętrne. Asnyka 3,
m. 6, od 3—6 po
południu. 44548

RZADKA
OKAZJA!
Przyjmujemy spół-
nika, względnie
wydzierżawimy
kopalnię węgla
kamiennego w
Generalnym Gu-
bernatorstwie.
Kapitał potrzeb-
ny od 20 do 80
tysięcy. — Tylko
poważni reflek-
tanci zechcą się
zgłosić: Goniec
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 44864”.
44864

INSTYTUT
WITAMINOWY
Krynica
Dietetyczne
odżywianie w
schorzeniach
wątroby, ne-
rek, żółtaczki,
jelita, w niedo-
krwi, w złośliwej
oty-
łości, choro-
bach kobie-
cych, Łamienki
czynne. Poko-
je zamawiać
listownie.
4498k

KAMEA
KOSMETYKI
WODY KWIATOWE
ADAMCZEWSKI
WARSZAWA
Najmilszy Upominek na Gwiazdkę

Dnia 11 grudnia otworzyła Rada Główna Opie-
kuńcza przy ul. Szpitalnej Nr. 20/22 w Krakowie
Punkt skupu odzieży i obuwia

Skup odbywa się za gotówkę po natychmiasto-
wej ocenie towaru i obejmuje:

odzież, bieliznę, buty i pościel.

Zakupione towary rozdzielane będą między po-
trzebujących.

Sprzedawcy używają odzież w Punkcie Sku-
pu RGO — otrzymacie rzetelne ceny i pomożecie
przyodziać potrzebujących.

4399k **RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA.**

Polecamy ogólnie znane

siatki żarowe „Zar”

do wszelkich systemów lamp żarowych
na gaz, naftę, spirytus i t. p.

„Zar” A. B. Industriewerke — Neutomishe (Wartburg)

Przedstawiciel na Generalne Gubernatorstwo:

Marian Jankiewicz — Częstochowa III Aleja 79 m. 8

4870k

Węgiel abyteczny!

Elektryczne piecyki i kuchenki szamotowe
(prawnie zastrzeżone)
WYROBU

„CERAMONT”
Krakowskiej Montowni
Grzejników elektrycznych

Generalne przedstawicielstwo objęła i zamówienie, przyjmuje
„GWARANCJA”

Biuro zleceń — Pośrednictwo kupna-sprzedaży — Reprezentacja firm
Kraków, Starowiślna 60 — Telefon 160-78

Wolne
posady

DŁOCHODZĄCA
młoda osoba do
obsługi biurowej
poszukująca od
zraz. Kraków —
Szlak 20/3. 45371

ZASTĘPSTWA
rejonowe wszystkich
miastach na
wyłączną sprzedaż
cygarnek, szklanych
10 gałkówek, mowa
oddam. Wysoka
proszka. — **MA-
JEWSKI**, Kra-
ków, Wszystkich
Świąt 8. 45375

PANIENKI
sklepowej, samo-
dzielnej, emercen-
nej, obeznanie
możliwie ze sprze-
dazą mięsa, na
wyjazd w Chru-
nowskie, poszu-
kująca zraz. Zgło-
szenia: **Goniec**
Kraków, Kraków,
„Nr. 45260”. 45260

ZAKŁAD
portretowy „Re-
nesans”, Kielce,
Breitestrasse 14,
poszukuje zdo-
lonych, wymo-
wionych agentów
(ek) do przy-
mowania zamo-
wien na portrety
„Semi-Email” na
domowych wa-
runkach. 4521k

PRZYJMĘ
niezależnie do prak-
tyki szlifierskiej.
Kraków, św. J. na
3 w podwórzu 45200

ZDOLNYCH
zastępców do
sprzedaży pier-
wotnego wyrobu
herbaty sztucznej
poszukuje: Kra-
ków, Bracka 5,
od godz. 10-12. 45255

DZIEWCZYNA
albo młoda kobieta
— wędrownica
choć trochę języ-
kiem niemieckim
potrzebna na ca-
ły dzień do pra-
cowy w biurze
Czesława w try-
mencie i dobra za
płata. Zgłoszenia
w godzinach
przedpołudniowych
od godz. 10-12.
Zjednoczenie. Mi-
ny, Płac Szcze-
pański 6. II. p. 4533k

POTRZEBNA
do sklepu naczyń
kuchennych —
panna z prakty-
ką. Zgłoszenia:
Grodzka 58, 17-
19. 45368

AGENTÓW
do sprzedaży ar-
tykułów gospo-
darskich poszu-
kuje f-ma „Pion”,
Warszawa, Kró-
lewska 32. 45362

SKŁAZKA
szybka potrzebna
do wszystkiego.
Aleja 29. Lis-
pada 18, I. 45297

W TARNOWIE
poszukuje sily
biurowej język
niemiecki i po-
czątkowe pisanie
na maszynie. —
Goniec, „Goniec”
Tarnów
Nr. „374”. 4530k

KARMICIELKA
młoda, zdrowa —
poszukwana. O-
siedle, Bema 6/3,
od 10-3. 45230

POTRZEBNA
zraz. uczyniwa,
energiczna, mło-
da, z dobrym go-
towaniem do sa-
modzielnego pro-
wadzenia gospo-
darstwa domowe-
go. Pierwszeń-
stwo samotne. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

LAMPY
KARBIDOWE
oszczędne z u-
życiem paleniska.
Przedstawicielom
odpowiedziom
sklepom rabaty.
„Sigro” Kraków
Grodzka 55. 4488k

Posad
poszukują

2.000
kauceji poszukuje
administratora
domu ewentual-
nie domem do
większego domu
władam niemie-
ckim, innym, —
przyjme prowa-
dzenia ksiąg in-
kasa. Zgłoszenia:
Goniec Krakow-
ski Kraków „Nr.
45365”. 45365

BUCHALTER
samodzielną wie-
loletnią, różnorod-
ną praktyką, —
znajomość skar-
bowości, uśmie-
chu, — poszu-
kuje odpowied-
nego stanowiska.
Posiadam pierw-
szenstwo referen-
cie Oferty: „Bu-
chalter”, Biuro
Ogłoszeń Pietna-
szka, Warszawa,
Marszałkowska
115. 4517k

ZA
mieszkańca i wikt
wezmie obsługę.
Goniec Krakow-
ski Kraków „Nr.
45360”. 45360

**KORESPON-
DENT**
polsko-niemiecki,
b. bankowiec, z
wieloletnią prak-
tyką na kierow-
niczym stanowis-
ku w poważnej
institucji, spe-
cjalista do spraw
finansowych, ze
znajomością bu-
chalterii i orga-
nizacji biurowej
przyjmie posadę
w handlu lub
przemysle —
warunkach. Połąc-
szenie pp. Zarząd-
com powiernic-
nym do pomocy
w uporządkowa-
niu spraw zale-
głych itp. Zgło-
szenia: **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków, „Nr. 45336”. 45336

PANIENKA
dobrze wychowa-
na poszukuje po-
sady bufetowej,
kucharki lub po-
kójkowej. Świade-
ctwa pierwszorzę-
dne. Adres: Dlin-
goszowa, maj.
Kotlice pocz. Ja-
drzejów. 4540k

FRYZJER
męski pierwszo-
rzędny, młody, —
karta rzemieślni-
cza, poszukuje
posady. Bańka,
Kraśnik, Kościu-
szki Nr. 13. 4538k

HALLO
kupie byty z
cholesterolu, gu-
mowe, gumowe
chłopiaki Nr. 34.
Zgłoszenia: Zy-
blikiewicza 3 m.
34. 45332

DAMSKI
pierścienią kupie
Forster Kra-
ków, Syrokomli
18 m. 4. 45308

PŁASZCZ
damski zimowy,
kupie. — **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45225”. 45225

BUK
jawor, jesion w
deskach kupie w
większej ilości
Oferty: **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45363”. 45363

PARCELE
młoda, zdrowa
kupie. Osiedle
Oficera, Łobzów
Brońowa. **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45359”. 45359

KUPIE
dom lub parcele
w cenie 30.000.
Zgłoszenia: **Goniec**
Krakowski,
Kraków „Nr.
45327”. 45327

ELEKTRYCZNE
motory i dynamo
kupno, sprzedaż,
remonty. Zakład
Koncesjonowa-
ny „Elektryk”
Warszawa, Pie-
rackiego 21. 4561k

POSZUKUJEMY
kuchni gazowej
4-paleniskowej z
piekarnikiem i
łóżeczką dziecię-
cą białego, eta-
ry krzesła i pa-
ki. — **CENTRO-
KOMIS**, Kraków,
Grodzka 9. 45388

MEBLE
kupi Dom Ham-
dowo-Komisowy
Szpitalna róg św.
Tomasza. 45397

MASZYNY
do pisania uży-
wane, dobrym
stanie kupimy.
— **MAJEWSKI**,
Kraków, Szlak
20/3. 45121

WELNE
angory kupie.
Forster, Kraków,
Syrokomli 18
m. 4. 45306

OPOSOWY
kolejniczek, szlak
kupie. Sklep, Du-
ga 32. 45292

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BIELIZNE
stółowa i pośe-
lowa kupie. For-
ster, Kraków Sy-
rokomli 18 m. 4.
45308

MOTORY
elektryczne kupie
3 i 4 KM. Oferty
Goniec Krakow-
ski Kraków „Nr.
4564k”. 4564k

POTRZEBUJE
dla klienta: że-
laza elektrycz-
nego, kucharki
gazowej, obrazu
Karpina, futro
damskie, szaty bi-
jotecznej, 2 fo-
teli, stolica ja-
snego. Zgłoszenia
Koncesjonowa-
ny Chłopski —
Sklep Komisowy
św. Tomasz 26,
tel. 162-01. 45390

POTRZEBUJE
futer, blamów, n
brań, koleżny,
kilimów, dywa-
nów — Sklep Ko-
misowy, Adolf
Hitler-Platz 12.
45399

TROCINY
wagonami kupie.
Oferty: **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 4565k”. 4565k

SYPIALNIE
urządzenie ku-
chenne, maszynę
kupie. Starowil-
na 28/23. 45201

LOKALU
na fryzjerskie po-
sukuje lub kupie
Zakład. Kretsch-
mer, Westring
27/2. 45281

DYWANY
obrazy, stół okr-
gły orzechowy —
rozstawiany z krze-
slami kupie. —
Zgłoszenia: **Goniec**
Krakowski,
Kraków „Nr.
44977”. 44977

AZBESTOWE
sznurki grafito-
wane, łojowane
wszystkich wy-
miarów, wami-
nie do szycia pa-
sów, spinacze,
włoski, szruby ku-
piez tanso: firma
Hemza, Kraków,
św. Marka 21. 45316

BORY
spiralne, konicz-
ne od 1-50 mm
każda ilość, kle-
szcze uniwersalne
izolowane, śrubo-
kręty, pilniki do
metalów, Globus-
extra, maszyno-
wa, pily cyrkul-
arki, kolby do lutowa-
nia, lampy karbi-
dowe kupie ta-
nio: firma Her-
zog, Kraków, św.
Marka 21. 45317

HALLO
kupie byty z
cholesterolu, gu-
mowe, gumowe
chłopiaki Nr. 34.
Zgłoszenia: Zy-
blikiewicza 3 m.
34. 45332

DAMSKI
pierścienią kupie
Forster Kra-
ków, Syrokomli
18 m. 4. 45308

PŁASZCZ
damski zimowy,
kupie. — **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45225”. 45225

BUK
jawor, jesion w
deskach kupie w
większej ilości
Oferty: **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45363”. 45363

PARCELE
młoda, zdrowa
kupie. Osiedle
Oficera, Łobzów
Brońowa. **Goniec**
Krakowski, Kra-
ków „Nr. 45359”. 45359

KUPIE
dom lub parcele
w cenie 30.000.
Zgłoszenia: **Goniec**
Krakowski,
Kraków „Nr.
45327”. 45327

ELEKTRYCZNE
motory i dynamo
kupno, sprzedaż,
remonty. Zakład
Koncesjonowa-
ny „Elektryk”
Warszawa, Pie-
rackiego 21. 4561k

POSZUKUJEMY
kuchni gazowej
4-paleniskowej z
piekarnikiem i
łóżeczką dziecię-
cą białego, eta-
ry krzesła i pa-
ki. — **CENTRO-
KOMIS**, Kraków,
Grodzka 9. 45388

MEBLE
kupi Dom Ham-
dowo-Komisowy
Szpitalna róg św.
Tomasza. 45397

MASZYNY
do pisania uży-
wane, dobrym
stanie kupimy.
— **MAJEWSKI**,
Kraków, Szlak
20/3. 45121

WELNE
angory kupie.
Forster, Kraków,
Syrokomli 18
m. 4. 45306

OPOSOWY
kolejniczek, szlak
kupie. Sklep, Du-
ga 32. 45292

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

BUCHALTERKA
korespondentka,
pisząca biegle na
maszynę włada-
jąca biegle języ-
kiem polskim i
niemieckim znaj-
dzie posadę. Zgło-
szenia św. Marka
Nr. 20 m. 9 nie-
dzy godz 3-5. 45240

LEKARZ (KA)
dentysta lub u-
prawny technik
dentysta potrze-
bny do pracy na
prowin. —
Oferty: Biuro O-
głoszeń „FIDU-
CIA”, Florjańska
15 — „Gospodarka”. 45228

POTRZEBNA
panienka do tra-
fik. **Goniec** Kra-
kowski, Kraków,
„Nr. 45324”. 45324

GABINET
potrzebny zraz.
Zgłoszenia: Kon-
cesjonowany —
Chłopski, Kraków,
św. Tomasz 26,
tel. 162-01. 45397

STÓŁ
i biurko „Bieder-
mayer” do sprze-
dania. Kraków,
św. Anny 4, m. 5.
45325

NA GWIAZDKE
oferuje komplet
czystych znacz-
ków Gen. Guber-
matorstwa — 92
sztuk w albumi-
ku wkładkowym,
za zł. 92.00. „Pi-
latelina”, Kraków
Długa 14. 45353

FUTRO
męskie z kara-
kuluwym kołnie-
rzem spod pizama-
ki okazujmie do
sprzedania. Dom
Handlowo-Komi-
sowy Szpitalna
11. 45388

UNDERWOOD
pisarski, kasa o-
ganizowana, palto
mowe, ubranie
sprzedam. Staro-
wińska 28/23. 45388

OKAZJA
Wydawka mie-
dowa, piękna
porcelana, krysz-
tały, kilim, dywa-
nów — sprzedaż
Koncesjonowany,
Chłopski —
Sklep Komisowy
św. Tomasz 26,
tel. 162-01. 45398

MASZYNY
do szycia nowe
i używane, igły,
oliva, części za-
pasowe, własne
warstwy napraw-
y. Kriescher,
Kraków, Zwierzyn-
iecka 6. 4551k

FUTRO
damskie perskie,
sprzedam. Bazyl-
towa 3, m. 9, ofi-
cyn. 45285

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

FUTRO
męskie, obustron-
ne, prawie nowe,
sprzedam. Pierac-
kiego 25, m. 5,
godz. 17-19. 45272

OKAZJA
Świątobliwy Ex-
celsoj jak nowy
80. Zyblikiewicza
5 m. 165. 45403

UBRANIE
męskie ciemne,
bukiel damskie,
nieużywane oka-
zujmie sprzedam.
Goniec Krakow-
ski Kraków „Nr.
45404”. 45404

